

# Wędrownik

Przystańcie na drogach i patrzcie, pytajcie się o odwieczne ścieżki, która to jest droga do dobrego i chodźcie nią – Jer. 6:16

1

2017

## WIELKIE DZIEŁA BOŻE

*Wielkie i dziwne są dzieła Twoje,  
Panie, Boże Wszechmogący...*

Obj. 15:3

# SPIS TREŚCI

## 3 Stworzenie świata

Mariusz Matysek

## 5 Potop

Paweł Zabój

## 7 Plagi egipskie

Jerzy Kopak

## 10 Świątynia Salomona

Łukasz Florczak

## 13 Jak ważny jest dla nas Mesjasz?

Krzysztof Lipka

## 15 Czas naprawienia wszystkich rzeczy

Tomasz Tudryn

## 18 Nowe niebo i nowa ziemia

Adam Olszewski

## 21 Bóg a nauka

Jarosław Olejarz

# OD REDAKCJI

Przyjacielu!

I znowu jesteśmy rok starsi. Cieszymy się, że Pan Bóg zastał nas na początku roku znów przy Jego Słowie. Cieszymy się także z tego, że Ty, drogi Czytelniku, jesteś z nami. Dziś chcemy Ci oddać numer dla nas szczególny. Dlaczego jest on dla nas szczególnie? Ponieważ oprócz artykułu brata Jerzego Kopaka, wszystkie pozostałe są napisane przez braci tworzących od jakiegoś czasu „Wędrowną”. Do tej pory można było czytać w poszczególnych numerach artykuły napisane przez kogoś z Was. W numerze rozpoczynającym rok 2017 chcieliśmy dać trochę wytchnienia tym braciom, którzy do tej pory zawsze nas wspomagali swoimi przemyśleniami na temat Bożych Prawd.

Dziś chcemy z Tobą porozmawiać na temat wielkich dzieł Pana Boga. Często na kursach śpiewamy pieśń „Gdy szukasz Boga...”. Wokół nas widzimy wiele dzieł Stworzyciela, na przestrzeni historii Pan Bóg co jakiś czas manifestował Swoją mądrość i moc odciskając trwałe ślady na Ziemi i historii ludzkości. Stworzenie świata – które do dziś rozpała dyskusje naukowców, którym łatwiej mówić o teorii wielkiego wybuchu a nie o dziele Bożym. Potop – który ukształtował klimat, warunki życia ludzkości na tysiące lat. Do niektórych Swoich dzieł nasz Ojciec używał ludzi, aby też im coś pokazać – przykładem takiego działania może być Namiot Zgromadzenia czy Świątynia Salomona. Nie podlega żadnej dyskusji, że największym Bożym dziełem jest nasz Zbawiciel Jezus Chrystus. W Nim manifestują się wszystkie Boże przymioty, w Jego postaci widzimy harmonię i spójność Pisma Świętego oraz znajdujemy drogę do dalszych wielkich dzieł... restytucji, nowej ziemi i nowego nieba.

Zachęcamy Cię również do lektury bardzo ciekawego artykułu o plagach egipskich. Czy to także nie było wielkie dzieło? Część plag dotyczyła całej ziemi egipskiej, część ominęła tereny zamieszkałe przez synów Jakuba. Powietrze, woda, zjawiska atmosferyczne, zwierzęta – wszystko, co wyszło z rąk Stworzyciela, może być przez Niego użyte, by pokazać, że jest wielkim, jedynym, żywym i potężnym Bogiem.

Życzymy Ci miłej lektury niniejszego numeru, a także dużo błogosławieństw w nadchodzącym roku. Jak zwykle bardzo Cię prosimy – bądź z nami w kontakcie. Pomóż nam współtworzyć to czasopismo. Napisz, o czym chcesz przeczytać... a może coś napiszesz?

Pozdrawiamy  
Redakcja

### WYDAWCA

Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego w Polsce  
ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków, tel.: 12 265 00 95  
e-mail: wedrowka@nastrazy.pl

### REDAKTOR NACZELNY

Piotr Krajcer

### ZAKŁAD WYKONUJĄCY DRUK PRASOWY

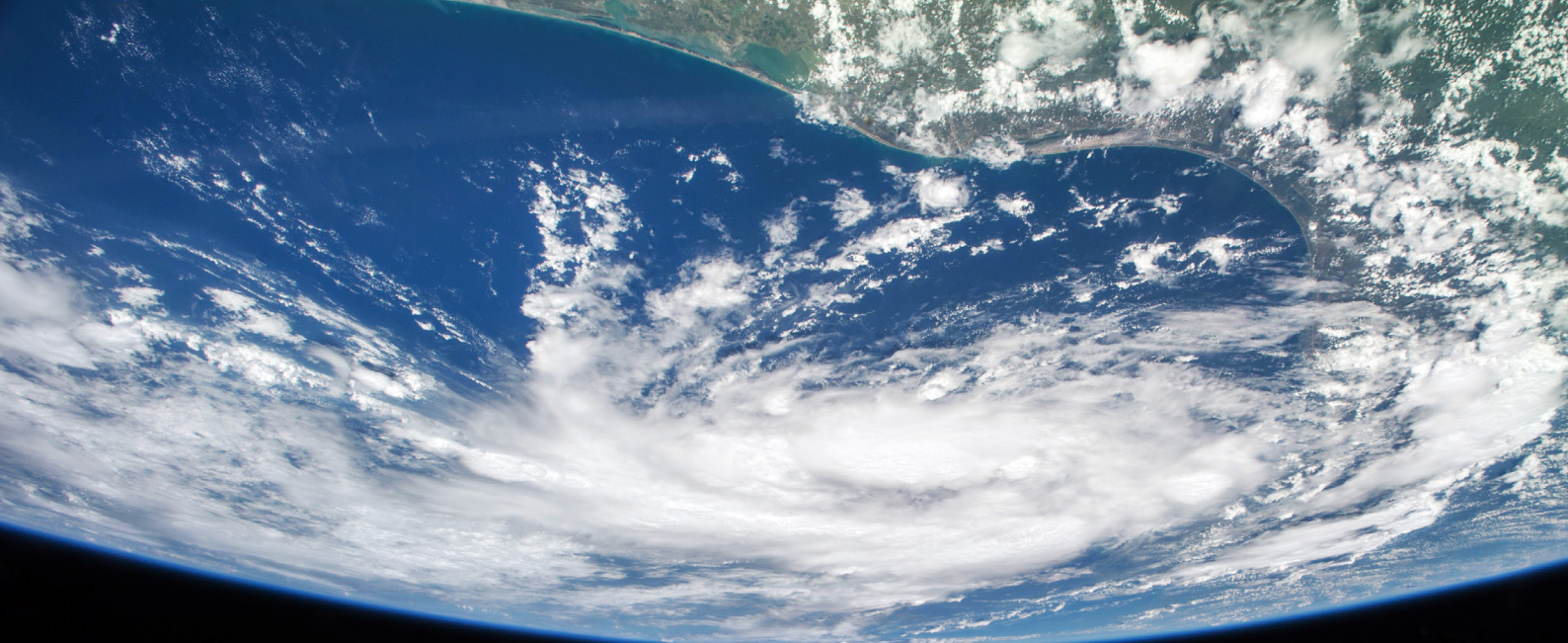
Drukarnia Towarzystwa Słowaków w Polsce,  
ul. św. Filipa 7, Kraków

### KONTO BANKOWE

Krakowski Bank Spółdzielczy: 70 85910007 0021 0045 0544 0001

### CENA

cena pojedynczego numeru: 7 zł; prenumerata roczna: 42.00 zł  
nakład: 400 egzemplarzy



# STWORZENIE ŚWIATA

...bo On rozkazał i zostały stworzone – Psalm 148:5

Kiedy otwieramy Biblię na pierwszych jej kartach ukazuje się nam obraz wielkiego dzieła Bożego. Początek Jego planu jaki zamyslił i realizuje. Pierwszego dzieła, ale składającego się z wielu etapów. *Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. A ziemia była pustkowiem i chaosem; ciemność była nad otchłanią, a Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód* – 1 Mojż. 1:1-2. Dalsze zapisy do końca 2 rozdziału poszerzają naszą wiedzę przez opis tego, jak powstał świat, na którym mamy możliwość żyć. Słońce, góry, morza, krzewy, zwierzęta, człowiek i wiele wiele innych stworzeń i rzeczy, które trudno zliczyć i wymieniść, nie są dziełem przypadku. To nie stało się w sposób niekontrolowany, taki jak dziś możemy czasem słyszeć, że cząstki materii przypadkiem się połączyły i w wyniku czego mamy to, co widzimy dookoła siebie.

To nie może być przypadek, że na całej Ziemi jest tyle różnych elementów, które współgrają ze sobą i są od siebie zależne. Na przykład to, że na wiosnę przyroda budzi się na nowo, a bocian wie, jak ma wrócić do swojego gniazda na drugim końcu świata. To, że w ziemi są tak ogromne złoża naturalne różnych gazów, minerałów, ropy, metali i dają człowiekowi możliwość rozwoju cywilizacji. We wszechświecie jest tyle planet. Człowiek posiadał możliwości, by podróżować w kosmos i go badać, jednak nie znalazł na tych innych planetach warunków do tego, by mogło tam istnieć życie ludzkie. Wręcz przeciwnie, warunki na nich panujące uniemożliwiają jakiegokolwiek życie, nawet roślin. Bardzo niskie temperatury, brak światła, brak tlenu, brak podłoża, na którym mogłyby cokolwiek urosnąć. Planety te pokryte są pyłami i kamieniami. Czy zatem może to być przypadek, że otaczająca nas przyroda powstała bez nadzoru kogoś, kto ma nieograniczone możliwości? Opis Księgi Rodzaju daje nam wiele podstawowych informacji i utwierdza nas w tym, że stworzenie świata to nie dzieło przypadku. Słowo Boże potwierdza, że to, co widzimy, jest dziełem Bożym.

▲ Na zdjęciu: burza tropikalna „Bill” widziana z Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

Zdjęcie zostało wykonane 15 czerwca 2015 roku przez astronautę NASA Scotta Kelly'ego, podczas rocznej misji na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

Źródło: NASA, [www.nasa.gov](http://www.nasa.gov)

Zobaczmy, jak wielkie jest to dzieło.

*A ziemia była pustkowiem* – 1 Mojż. 1:2 – Bóg stworzenie świata realizował przez 7 dni – 6 dni dokonywał stworzenia, a siódmego dnia odpoczął (1 Mojż. 2:2).

Te 6 dni stworzenia są naturalnym podziałem tego procesu na etapy, które następowały po sobie i bez których istnienia kolejne nie mogłyby nastąpić. Tak po kolei powstaje światłość. Powstaje sklepienie niebios, które oddziela wody, by powstało niebo. Powstają morza i lądy, poprzez zebranie wód w jednym miejscu. Następnie, kiedy już są lądy i wody, powstają krzewy i trawa, drzewa owocowe. W czwartym dniu stworzenia powstaje księżyc i słońce oraz gwiazdy tak, by rządziły dniem i nocą. W piątym dniu stworzył Bóg zwierzęta pływające i latające. Natomiast w szóstym dniu – *Potem rzekł Bóg: Niech wyda ziemia istotę żywą według rodzaju jej: bydło, płazy i dzikie zwierzęta według rodzajów ich. I tak się stało.* Spójrzmy na kolejność tego, jak były stwarzane te rzeczy. Czy nie układa się ona nam w sensowny ciąg rzeczy, ukazujący mądrość Bożego urzędzenia tego świata? Bóg po każdym dniu stworzenia oglądał swoje dzieło i jak podaje nam Biblia widział, że było to dobre. Jednak to nie był koniec. Wersety 26-28: *Potem rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi. I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na*

# BOŻE STWORZENIE

W swym cudownym planie, twórczej myśli wątku,  
Bóg niebo i ziemię stworzył na początku.

Za Bożym rozkazem przez sześć dni stworzenia  
Ziemię okręgu wygląd się przemienia.

Człowiek jako robak, liczy swoje kroki,  
Od wiecznego Boga dni są te epoki.  
Więc w pierwszym dniu ziemia, w ciemnościach spowita,  
Jako dziecię narodzone, światło pierwsze wita.

Kiedy masa wody pieni się szeroka,  
Unosi się w górę oparów powłoka.  
Wśród morskich bałwanów suche lądy wstają,  
Trawy, drzewa kwieciami wnet się odziewają.

We dnie słońce świeci, księżyc noc zarządza.  
Tak zegar dla ziemi mądry Bóg sporządza.  
Gdy morskim gadzinom Bóg życia udziela,  
Niech ziemską krainę ptactwo rozwesela.

A więc Bóg rozkazał, by dusze żyjące  
Wydała ziemia, gady pełzające.  
Niech będą zwierzęta wszelkiego rodzaju  
I niechaj się mnożą, ziemię napełniają.

Zatem Bóg rzecze: Uczyńmy człowieka,  
Jego niech będzie nad ziemią opieka.  
Niech będą zwierzęta pod jego rozkazem,  
Bo królem będzie i Boskim obrazem.

Więc z prochu i ziemi Bóg ciało utworzył,  
Po czym dech żywota w to naczynie włożył.  
I tak człowiek duszą żyjącą się staje,  
Koroną wszelkich stworzeń na ziemi zostaje.

Wreszcie kiedy człowiek snem twardym znużony,  
Stwórca czyni ciało dla Adama żony.  
Z żebra wyjątego powstaje niewiasta,  
Z tych pierwszych małżonków ród ludzki wyrasta.

Teraz syna swego Bóg stawia na próbę,  
Czy zechce żyć wiecznie, czy wybierze zgubę.  
Z drzewa wiadomości dobrego i złego,  
Jeść pod karą śmierci Bóg zabrania z niego.

I tak Bóg dokończył dzieło swe wspaniałe,  
I widział, że wszystko było doskonałe.

*obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich. I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną; panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad wszelkimi zwierzętami, które się poruszają po ziemi! Bóg wiedział, że ziemia potrzebuje gospodarza. Bóg jako tego gospodarza ustanawia człowieka, którego stworzył. Jak przy wszystkich wcześniejszych elementach Pan Bóg spogląda na nie i widzi, że były dobre, tak zapis dotyczący człowieka podaje nam, że był on stworzony na obraz Boga. Co nam to pokazuje? Co wiemy o istocie Boga? Wiemy, że Bóg jest doskonały i właśnie takim był stworzony Adam. Był doskonały. Po ukończeniu stworzenia Pan Bóg odpoczął dnia siódmego.*

Psalmista w Psalmie 148 jakże wspaniale podsumowuje, komu od całego ziemskiego stworzenia należy się chwała:

*Alleluja. Chwalcie Pana z niebios,  
Chwalcie go na wysokościach!  
Chwalcie go, wszyscy aniołowie jego,  
Chwalcie go, wszystkie zastępy jego!  
Chwalcie go, słońce i księżycu,  
Chwalcie go, gwiazdy świecące!  
Chwalcie go, najwyższe niebios  
I wody nad niebiosami!  
Niech chwałą imię Pańskie,  
Bo On rozkazał i zostały stworzone!  
Ustanowił je na wieki wieczne,  
Ustalił porządek, który nie minie.  
Chwalcie Pana z ziemi,  
Potwory morskie i wszystkie głębiny!  
Ogniu i gradzie, śniegu i dymie,  
Wichrze gwałtowny, co pełnisz jego rozkaz!  
Góry i wszystkie pagórki,  
Drzewa owocowe i wszystkie cedry!  
Zwierzęta i wszystko bydło,  
Płazy i ptactwo skrzydlate!  
Królowie ziemscy i wszystkie narody,  
Książęta i wszyscy sędziowie ziemi!  
Młodzieńcy, a także dziewice,  
Starcy razem z dziećmi.  
Niech chwałą imię Pana,  
Bo samo jego imię jest wzniosłe,  
Chwała jego jest nad ziemią i niebem!  
Pomnożył moc ludu swego.  
Chwała wszystkim wiernym jego –  
Synom Izraela, ludu mu bliskiego. Alleluja.*

Również prorok Jeremiasz utwierdza nas w tym, kto jest Stwórcą: ...gdyż On jest stwórcą wszechrzeczy...  
– Jer. 10:16.

Tak, jak zachęca psalmista, wychwalajmy Pana Boga za piękno Jego stworzenia, za to, że dał nam się poznać i za to, że w swym dziele stworzenia przewidział, że będzie potrzebne człowiekowi odkupienie od grzechu, które dał w Swym jednorodzonym Synu Jezusie Chrystusie.



# POTOP

Wielkość to pojęcie, które w zależności od kontekstu może oznaczać coś innego. Wielkie dzieło np. w malarstwie nie oznacza wielkoformatowego obrazu natomiast odnosi się do treści, która jest w nim wyrażona oraz sposobu jej przekazania. Z drugiej strony spotykamy Wielki Kanion Kolorado, który słusznie zasługuje na określenie „wielki”, gdyż rozmiar tego przełomu rzeki jest naprawdę czymś imponującym w oczach człowieka. Czasami też spotykamy sformułowanie „wielkie odkrycie”, które zazwyczaj odnosi się do rzeczy bardzo małych, niedostrzegalnych ludzkim wzrokiem. Zaglądamy do świata w skali mikro i tam próbujemy uzyskać różne połączenia elementów materii, tak aby uzyskiwać rezultaty widoczne w skali makro. Człowiek jest również wielkim dziełem Bożym, które od wielu lat jest badane i wciąż poszerzana jest wiedza na temat naszej budowy. Z drugiej strony, są też dzieła Boże, które zapierają dech w piersiach,

gdyż są ogromne. Jednym z takich dzieł Bożych, które człowiek sprowadził na Ziemię przez swoje zachowanie, był potop.

Bóg stworzył człowiekowi piękne miejsce do mieszkania – ogród Eden. Umieścił w nim Adama, aby korzystał z dobrego dzieła Bożego. Kiedy zgrzeszył, Bóg pozbawił go możliwości przebywania w tym miejscu i korzystania z owoców, które dawały życie. Opuściwszy ogród Eden człowiek musiał uprawiać rolę, która oprócz oczekiwanych plonów, przynosiła również chwast i cierni. Ludzie zaczęli napełniać ziemię. Bardzo bliski dostęp do nich mieli aniołowie, którzy jak domyślamy się z pism Nowego Testamentu, byli naznaczeni do opieki nad upadłym światem materialnym. Również i oni nie przeszli pomyślnie tego sprawdzianu. Materializowali się, porzucali swój duchowy stan z powodu kobiet. Pragnęli dla nich wieść życie w świecie materialnym.

Brali sobie ziemskie niewiasty za żony i z tych związków rodziło się również potomstwo. *A w owych czasach, również i potem, gdy synowie boży obcowali z córkami ludzkimi, byli na ziemi olbrzymi, których im one rodziły. To są mocarze, którzy z dawien dawna byli sławni* – 1 Mojż. 6:4. Nie mamy wielu zapisów mówiących o tym „specjalnym” stworzeniu. Było to pomieszanie dwóch natur, rodzajów, których Bóg w swoim planie nie przewidywał. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że prorok Izajasz wiele lat potem pisze o tej grupie stworzeń, jako o tych, które nie będą miały szansy na zmartwychwstanie: *Panie, Boże nasz! Inni panowie, a nie Ty, panowali nad nami, my zaś oprócz ciebie nikogo nie znamy, tylko twoje imię wystawiamy. Umarli nie ożyją, duchy zmarłych nie wstaną z martwych, dlatego że nawiedziłeś ich i zniszczyłeś, i zatarteś wszelką pamięć o nich* – Izaj. 26:13-14. Werset 13 wydaje się nawiązywać do okresu panowania aniołów w pierwszym świecie. Natomiast kolejny wspomina o grupie, która została zniszczona i nie ma dla niej nadziei zmartwychwstania. Tak jak wspomnieliśmy, że nie znajdujemy zapisów dotyczących owych olbrzymów, tak tutaj prorok wyjaśnia nam dlaczego tak się stało. Bóg zatarał o nich pamięć, ich życia nie mamy udokumentowanego na kartach Pisma Świętego. Korzystamy tylko i wyłącznie z tego małego fragmentu, który niesie za sobą jedynie informację o ich istnieniu.

Chociaż pierwszy świat istniał przez ponad 1600 lat, to Bóg zostawił nam jedynie kilkadziesiąt wersetów, które opowiadają jego historię. W porównaniu do obszerności opisów pochodzących z historii z czasów drugiego świata, można się dziwić, dlaczego nie mamy opisanych tych historii, które wydarzyły się zanim Bóg zesłał na świat potop. Zapewne kiedyś się o tym dowiemy, dlaczego ten pierwszy świat jest dla nas zakrytą tajemnicą. Być może pewną odpowiedzią na to pytanie jest werset: *I rzekł Pan: Zgładzę człowieka, którego stworzyłem, z powierzchni ziemi, począwszy od człowieka aż do bydła, aż do ptaków i ptactwa niebios, gdyż żałuję, że je uczyniłem* – 1 Mojż. 6:7.

Żył jednak na ziemi człowiek, który w swoim rodzaju był wyjątkowy, gdyż chodził z Bogiem i nie skalał się grzechem, który rozprzestrzenił się na całym ówczesnym świecie. Cała ziemia była skażona i pełna nieprawości. Bóg postanowił zgładzić to całe zło. Wydał On wyrok na wszelkie stworzenie, które było na ziemi, *... gdyż wszelkie ciało skaziło drogę swoją na ziemi* – 1 Mojż. 6:12. Noe był człowiekiem, na którym Bogu zależało. Znalazł łaskę u Boga. Otrzymał polecenie, które mogło mu się wydawać absurdem. Miał zbudować wielki statek. Czy możemy sobie wyobrazić, jak zareagowali na to ludzie? Noe dzielił się z pewnością tą wieścią o nieuchronnym nadejściu końca tego porządku rzeczy. *Także i pierwszemu światu nie przepuścił, ale Noego samoósmego, karnodzieje sprawiedliwości, zachował, przywiódłszy potop na świat nipoobożnych* – 2 Piotra 2:5 (BG). Czy wpływało to na życie ludzi go otaczających? Tego nie wiemy, jednak tak duża deprawacja ludzi sprawiła, że tylko rodzina Noego była godna przeżyć i zostać przeniesiona z pierwszego do drugiego świata.

Dokładnie 8 osób z całej ówczesnie żyjącej ludzkości zdołało przeżyć ten wielki ucisk. Oprócz ludzi przetrwały

również zwierzęta. Czytając dzisiaj tę historię, może nie zastanawiamy się nad tym, jak wielkim logistycznym przedsięwzięciem było zlokalizowanie tych wszystkich zwierząt na pokładzie arki. Jak wiele czasu zajęło przygotowanie jedzenia dla zwierząt na rok. Gdybyśmy się zastanawiali dalej, to jakie tak naprawdę pokarmy mógł wziąć Noe, które nadawałyby się do jedzenia przez rok. Osobiście ciężko mi sobie to wyobrazić, gdyż każdy z nas czuje intuicyjnie, że w naturalnych warunkach ulegałyby szybkiemu zepsuciu. Być może to kwestia innych warunków panujących na ziemi związanych z klimatem, a być może były to inne owoce, które w pierwszym świecie pozwalały na długie życie ludzi, takie dzięki którym Matuzalem mógł osiągnąć 969 lat. Z pewnością nie były to owoce jak z ogrodu Eden, które mogły przedłużać istnienie aż do wieczności. Oczywiście wiemy o tym, że Bóg wydał wyrok na człowieka, który miał umierać, jednak dopiero tuż przed potopem Bóg wydał oświadczenie o skróceniu długości życia człowieka. *I rzekł Pan: Nie będzie przebywał duch mój w człowieku na zawsze, gdyż jest on tylko ciałem. Będzie więc życie jego trwało sto dwadzieścia lat* – 1 Mojż. 6:3.

Patrząc na rodowód z 5 rozdziału 1 Księgi Mojżeszowej, dostrzegamy bardzo wysoką średnią wieku, którego dożywali ludzie. Z wymienionych tam osób jedynie Enoch przeżył 365 lat, co dla nas jest niesamowicie długim okresem, jednak w porównaniu do średniej wieku około 850 lat, Enoch żył stosunkowo krótko. Po potopie widzimy zmianę, jednak nie od razu. Kilka pokoleń po potopie żyje jeszcze ponad 400 lat. Cały czas jest to przekroczenie bariery 120 lat, choć dostrzegamy skrócenie życia o połowę w porównaniu z pierwszym światem. Główną przyczyną z pewnością jest ograniczenie życia przez Boga, ale czy przypadkiem Bóg nie posłużył się zniszczeniem w potopie tych roślin, które zabrał Noe do Arki i które umożliwiały ludziom dożywanie prawie do tysiąca lat? Stopniowo być może siły witalne, które były przekazywane z pokolenia na pokolenia malały, gdyż brakowało możliwości uzupełniania ich z natury. Jest to jedynie jedna z wielu hipotez na ten temat.

W Biblii Bóg często posługiwał się okresem czasu związanym z liczbą 40. Po raz pierwszy zaznaczył to w czasie potopu. *A potop trwał na ziemi czterdzieści dni. I wezbrały wody i podniosły arkę, i płynęła wysoko nad ziemią* – 1 Mojż. 7:17. Gdy przypominamy sobie inne wzmianki o okresach czasu związanych z liczbą 40, to zauważamy, że były to często okresy próby. Najbardziej znanym jest okres 40 lat podróży Izraelitów po pustyni. Tutaj 40 dni kiedy padał deszcz było niejako wydaniem wyroku na ówczesny zły świat.

Przed nami również jest czas wykonania wyroku, jaki został wydany na obecny zły porządek rzeczy. Podobnie jak za dni Noego, dzisiaj grzech nie jest czymś, czego ludzie by się wstydzili, a raczej często wzorem, do którego zachęcają media. Bóg tak jak za dni Noego ubolewa nad stanem, w jaki popadł człowiek i tak jak wtedy, potrzebne było wielkie dzieło w postaci potopu, tak i teraz w niedługim czasie wielkim dziełem Bożym będzie ucisk, jakiego nigdy wcześniej nie było, ani jaki potem nie nastanie.

Paweł Zabój



# PLAGI EGIPSKIE

*I poznają Egipcjanie, żem Ja Pan, gdy wyciągnę rękę swoją nad Egiptem  
i wyprowadzą synów izraelskich spośród nich – 2 Mojż. 7:5.*

Bóg uczynił w Egipcie wiele znaków i cudów, które dla wszystkich obserwatorów stały się dowodem Jego wielkiej mocy. Dziesięć plag zesłanych na Egipt doprowadziło do upadku jego potęgi, wyjścia Izraela, a następnie także do całkowitego zniszczenia faraona i jego wojska w Morzu Czerwonym. To Boże działanie dało całkowitą wolność ludowi, który przez wieki wzdychał będąc w ciężkiej niewoli. Centralną postacią, przez którą Bóg działał, był Mojżesz. Historię jego życia można podzielić na trzy 40-letnie okresy. W pierwszym okresie Mojżesz przebywał na dworze faraona, do momentu, gdy udał się do braci. Nie został jednak przez nich przyjęty i musiał uciec z Egiptu. Drugi etap to czas przebywania na pustyni i opieka nad trzodą swego teścia Jetry. Ostatnim było uwolnienie narodu izraelskiego i zaprowadzenie go do Ziemi Obiecanej.

Mojżesz symbolizuje Chrystusa (Dzieje Ap. 3:20-23), a jego działanie w różnych etapach życia wskazuje na różnorodną działalność naszego Pana. Przybycie Mojżesza do Egiptu w celu uwolnienia swego narodu obrazuje działalność Pana Jezusa rozpoczętą z chwilą drugiego przyjścia, a która zakończy się, gdy doprowadzi On do całkowitego uwolnienia ludzkości spod władzy Szatana (faraona).

Niektórzy próbują wyjaśniać plagi jako naturalne zjawiska – łańcuch pewnych zdarzeń, gdzie każda kolejna plaga była konsekwencją poprzedniej. Pan Bóg realizuje swoje zamierzenia używając naturalnych

czynników, jednak czas tych wydarzeń, ich kumulacja w krótkim czasie oraz niezwykle siła wskazuje na nieprzypadkowe i cudowne działanie Bożej mocy. Czas, w którym żyjemy, jest niespotykanym wcześniej okresem nasilenia negatywnych dla świata zjawisk (plag). Każda z nich pozostawia skutki, które stają się przyczyną powstawania kolejnych, coraz groźniejszych problemów, chwiejących dotychczasowym porządkiem świata. I podobnie jak w Egipcie dziesięć plag doprowadziło do upadku faraona i uwolnienia Izraela, tak współczesne kryzysy doprowadzą do zniszczenia starego porządku i ustanowienia Królestwa Bożego.

## **1. WODA ZAMIENIONA W KREW**

Rzeka Nil była podstawą rozwoju cywilizacji Egiptu. Wokół niej koncentrowało się życie i dzięki niej ludzie mieli pożywienie. Była symbolem tego, co najlepsze w Egipcie. Na skutek uderzenia laską Mojżesza, wody Nilu zamieniły się w krew, stając się niezdatne do picia, a ludzie zaczęli odwracać się od niej ze wstrętem.

Tak jak Nil był podstawą rozwoju cywilizacji Egiptu, tak przez wieki podstawą rozwoju naszej cywilizacji było chrześcijaństwo, które dominowało i miało ogromny wpływ na cały świat. Pomimo odejścia od czystej nauki Chrystusa i apostołów, a połączenia z władzą świecką, nauki głównych kościołów chrześcijańskich były dla ludzi pokrzepiające i orzeźwiające. Czas wtórej obecności, który objawia się wzrostem wiedzy i świadomości, jak

również odkryciem zapomnianych prawd biblijnych, powoduje, że ludzie odrzucają głoszone nauki, jako nieprzystające do dzisiejszych czasów i nie dające się zastosować w życiu. Przy tej okazji odrzucają także i dobre rzeczy.

Pokazanie błędów systemów chrześcijańskich, wzrost świadomości ludzi przy jednoczesnej niechęci tych systemów do jakichkolwiek reform powoduje, że woda tam płynąca staje się niestrawna i nienadająca się do picia.

Ciekawy jest fakt, że podobną rzecz uczynili czarownicy egipscy. Apostoł Paweł mówi o nich, że swoim działaniem sprzeciwiali się Mojżeszowi (2 Tym. 3:8-9). Ci, którzy wytykali błędy systemów nominalnych oraz ogłaszali odkryte na nowo prawdy zostali zaatakowani przez te systemy. Mieszkańcy Egiptu rozpoczęli poszukiwania wody w okolicach Nilu, jednak nie przyniosły one rezultatu. Próby reformowania kościołów poprzez tworzenie nowych idei i ruchów również nie przynoszą oczekiwanego skutku. Proces laicyzacji wciąż postępuje i jest nieodwracalny.

*Gdyż mój lud popełnił dwojakie zło: Mnie, źródło wód żywych, opuścili, a wykopali sobie cysterny, cysterny dziurawe, które wody zatrzymać nie mogą – Jer. 2:13.*

## 2. PLAGA ŻAB

Drugą plagą była ogromna ilość żab, które wyszły z Nilu i opanowały cały Egipt.

Może nam to wskazywać na rozwój różnego rodzaju związków i organizacji: religijnych, społecznych i politycznych, które uzyskały silny wpływ na społeczeństwo (Obj. 16:13-14). Na przełomie XIX i XX wieku rozpoczęły się, trwając do dziś, procesy tworzenia ogromnej liczby kościołów, sekt, grup religijnych, a także innych ruchów o charakterze świeckim takich jak partie, związki, stowarzyszenia, fundacje itp. – organizacje łączące ludzi, którzy wyznają wspólne idee. Opanowały one każdą dziedzinę życia i mają wpływ na każdego człowieka.

Dla przykładu: Polsce w grudniu 2014 roku było zarejestrowanych około 17 tysięcy fundacji i 100 tysięcy stowarzyszeń<sup>1</sup>.

## 3. PLAGA KOMARÓW

Aaron uderzył laską w proch ziemi i zamienił go w komary, które pokryły całą ziemię.

Proch jest w Biblii symbolem stanu poniżenia. *Któż jest jak Pan, Bóg nasz, który mieszka na wysokościach i patrzy w dół na niebo i na ziemię? Podnosi nędzarza z prochu, a ubogiego wywyższa ze śmieci, aby posadzić go z książętami, z książętami ludu swego – Psalm 113:5-8.*

Jednym z dowodów i znaków obecności Pana jest zrównanie praw wszystkich grup społecznych. Ci, którzy przez wieki byli pozbawieni swych praw, odzyskują je. Nie tylko poniżane wcześniej grupy społeczne, ale także całe narody uzyskują prawa do samostanowienia. Tak jak komary są uciążliwe dla ludzi, tak walka coraz to nowych grup o swoje prawa jest uciążliwa dla

przywódców Egiptu. Czarownicy nie mogli nic uczynić, co oznacza, że przywódcy duchowi pomimo prób nie są w stanie przeciwdziałać uruchomionym przez Pana procesom.

## 4. PLAGA MUCH

Kolejną plagą zesłaną na Egipt były muchy. Ta plaga była przełomem, ponieważ od tej plagi Pan Bóg uczynił różnicę pomiędzy Egipcjanami a Izraelem i ziemia Goszen nie została dotknięta ani nią, ani żadną następną. Żydowska tradycja mówi, że plagę stanowiło mnóstwo różnych owadów takich jak: muchy, karaluchy, chrząszcze i różnego rodzaju insekty (Biblia Gdańska – rozmaite robactwo). Plaga robactwa wyobraża różne złe ludzkie skłonności wynikłe z odrzucenia wiary i prawa Bożego, których nasilenie możemy obserwować w obecnym czasie. *Gdy wyjdą, będą oglądać trupy ludzi, którzy odstąpili ode mnie; bo robak ich nie zginie, a ogień ich nie zgaśnie i będą obrzydliwością dla wszelkiego ciała – Izaj. 66:24.*

Powszechny brak wiary i odrzucenie wynikających z niej norm moralnych powoduje psucie się ziemi. Faraon prosi Mojżesza o ustąpienie plagi i pozwala na złożenie ofiary, co pokazuje, że władze dostrzegają zagrożenia związane z postępującym zepsuciem moralnym społeczeństw i doceniają rolę religii w utrzymaniu światowego porządku. Miejsce, w którym przebywał Izrael było wolne od tej plagi, co pokazuje, że prawdziwe dzieci Boże, dzięki Jego bliskości, są chronione przed powszechnym zepsuciem.

## 5. WYGINIĘCIE BYDŁA

Po ustąpieniu plagi much faraon nadal trwał w swoim uporze, dlatego Bóg zesłał kolejne karanie. Całe bydło egipskie znajdujące się na polu wyginęło w wyniku ciężkiej zarazy (Abak. 3:5-6). Morowe powietrze, które może przedstawiać ideologie niszczące stary porządek np. komunizm, socjalizm, faszyzm itp., zniszczyło wszystkie wartości (bydło), na których od wieków był oparty porządek świata. Bydło było bogactwem Egipcjan, dostarczało pożywienia i dawało zabezpieczenie na przyszłość. Wszystko zostało zniszczone w wyniku tej plagi. Dotychczasowa trwająca od wieków struktura społeczna, rola własności, religii, model rodziny i wiele innych podstaw tradycyjnego społeczeństwa – wszystko to zostało zniszczone.

## 6. PLAGA WRZODÓW

Została wywołana w dosyć niezwykły sposób. Pan Bóg powiedział Mojżeszowi i Aaronowi, aby wzięli sadzę z pieca i rzucili ją ku niebu. Sadza zamieniła się w pył, który wywołał wrzody i pryszczę na ludziach i bydłe. Również na ciałach czarowników egipskich pojawiły się wrzody, dlatego nie mogli oni stanąć przed Mojżeszem. Piec oznacza cierpienia i doświadczenia spadające na jednostki, jak i na całe narody. Pobyt narodu izraelskiego w Egipcie jest porównany do pobytu w piecu – *Aleć was wziął Pan, i wywiódł was jako z żelaznego pieca, z Egiptu, abyście byli jego ludem dziedzicznym, jako dziś jesteście – 5 Mojż. 4:20.* Przez wieki Pan Bóg zezwalał na zło, lecz go nie akceptował. Czas wtórej obecności

<sup>1</sup> [www.ngo.pl](http://www.ngo.pl) – Portal Organizacji Pozarządowych, dane opracowane na podstawie rejestru REGON oraz badań Stowarzyszenia Klon/Jawor „Kondycja sektora organizacji pozarządowych” z 2015 roku.



Chrystusa to okres odsłaniania wielu ukrytych zbrodni, o których ludzie sądzili, że nigdy nie zostaną ujawnione. Pan Jezus zapowiedział, że nie ma rzeczy, którą człowiek mógłby ukryć.

*Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego, co by nie miało być poznane i nie miało wyjść na jaw* – Łuk. 8:17. Bardzo wiele wychodzących na światło dzienne zbrodni i niegodziwości powoduje wzburzenie i jednocześnie wstyd dlatego, że wielu dotychczasowych bohaterów jest obecnie „odbrązawianych”, ponieważ okazują się zwykłymi zbrodniarzami, którzy mają na rękach krew niewinnych ludzi. Również i całe narody noszą na sobie piętno odpowiedzialności za to, co czyniły w przeszłości. *Bo oto Pan wyjdzie ze swojego miejsca, aby ukarać mieszkańców ziemi za ich winę; wtedy ziemia odstąpi krew na niej przelaną i już nie będzie ukrywała swoich zabitych* – Izaj. 26:21.

Także i instytucje religijne będące częścią systemu egipskiego są odpowiedzialne za wiele niesprawiedliwości i cierpień, dlatego wrzody pojawiły się również na czarownikach egipskich.

## 7. GRAD

Następną po wrzodach plagą był grad. Takiego ciężkiego gradu nie było nigdy wcześniej w ziemi egipskiej. Każdy kto uwierzył Mojżeszowi mógł uniknąć tej kary chroniąc się w swoim domu. Wszyscy, którzy pozostali na polu zginęli wraz ze swoim bydłem. Zniszczeniu uległa również cała roślinność i połamane zostały wszystkie drzewa. Pladze tej towarzyszyły gromy i ogień. Grad przedstawia prawdę, która ma niszczące działanie. Konsekwencją ujawnienia ukrytych i niechlubnych faktów z przeszłości jest grad. Pokazanie prawdziwego oblicza systemów i elit sprawujących władzę (ludzie i bydło na polu) ma niszczący skutek dla całych instytucji jak i dla działających w ich strukturach ludzi.

Obecny czas obfituje w przypadki ujawniania najbardziej ukrytych prawd, które doprowadzają do duchowego zabicia – czyli skompromitowania i usunięcia z życia publicznego. Pogoń mediów za sensacją powoduje, że ludzie ze „świecznika” nie są w stanie się ukryć. Ci, którzy byli stawiani za wzór dla innych, po ujawnieniu faktów z ich życia, zostają odrzuceni. Następuje upadek autorytetów, a prawda o prawdziwym obliczu elit egipskich niszczy nadzieje, które ludzie pokładali w przywódcach. *A wykonam sąd według sznuru, a sprawiedliwość według wagi; i potłucze grad nadzieję omylną, a ucieczkę wody zatopią* – Izaj. 28:17.

Gromy i ogień, które towarzyszą tej pladze, przedstawiają wzburzenie ludów i często również gwałtowne, także zbrojne, wystąpienia przeciwko skorumpowanym elitom (Obj. 11:18). Połamanie wszystkich drzew i zniszczenie zieleni wskazuje na fakt, że podobne problemy dotkną wszystkie narody i w ich konsekwencji ludzie stracą nadzieję na lepszą przyszłość.

## 8. SZARAŃCZA

To, co ocalało po gradzie, zniszczyła kolejna plaga – szarańcza. Szkodnik ten nawiedzał wcześniej te tereny, ale tym razem sytuacja była szczególna. Szarańcza

oprócz zaatakowania ziemi egipskiej napełniła także domy wszystkich Egipcjan, co było rzeczą niewidzianą nigdy wcześniej. **Co w małej ilości nie jest groźne, w wielkiej skali ma niszczącą moc.** Grad uderzył tylko w to, co było na polu, szarańcza dopełniła zniszczenia pokrywając całą ziemię egipską i dotykając wszystkich Egipcjan bez wyjątku.

Od pewnego czasu możemy obserwować bardzo szybki rozwój nowych technologii i idący za nim ogromny rozwój różnych mediów dających możliwość łatwej i szybkiej komunikacji. Ten rozwój skutkuje przepływem informacji na niespotykaną wcześniej skalę. Najszybszym i najpowszechniejszym obecnie medium stał się Internet, który wyprzedził media drukowane, radio i telewizję. Rozwój przepływu informacji dotyczy całej ziemi i nie ma na niej skrawka wolnego od działania tej siły. Żyjemy obecnie w czasie tak gwałtownego napływu informacji, że przekracza on możliwości człowieka do ich pełnego odbioru. Informacji przybywa lawinowo, natomiast możliwości ludzkiego mózgu pozostają na tym samym poziomie co wcześniej. W tej ogromnej powodzi coraz trudniej jest przeprowadzać selekcję tego, co jest wartościowe, a co nie. W 2011 roku szacowano, że tylko w tym jednym roku, na świecie powstało 20 milionów razy więcej informacji niż wszystkiego, co napisano do tej pory w historii ludzkości. Cały czas znajdujemy się w trakcie narastania tej fali i nie do końca potrafimy przewidzieć jej skutki. Wielu naukowców zauważa jednak skalę problemu i ostrzega przed nieumiejętnym korzystaniem z tych narzędzi. Coraz powszechniejsze, zwłaszcza wśród młodych, staje się uzależnienie od Internetu, co destrukcyjnie wpływa na psychikę, więzy rodzinne i międzyludzkie. Relacje bezpośrednie zastępowane są życiem w wirtualnym świecie. Głównym źródłem, z którego czerpie się informacje, wzorce, idee, przykłady nie są rodzice lub szkoła, ale Internet, w którym każdy może znaleźć co tylko zechce. Szarańcza zjadła wszystką zieleń, sama będąc bezproduktywną. Skutek działania ogromnej ilości sprzecznych ze sobą informacji ma zgubny wpływ na cały świat. Niszczy dotychczasowe wartości, które spajały społeczeństwo, nie proponując nic w zamian. Prorok Amos określa czas działania szarańczy mówiąc, że plaga ta nastąpi w czasie odradzenia się Izraela, który także nie będzie od niej wolny: *Takie widzenie dał mi oglądać Wszzechmogący Pan: Oto stworzył szarańcze, gdy zaczął odrastać potraw, a był to potraw po koście królewskiej. A gdy już dojadła zieleń ziemi, rzekłem: Wszzechmogący Panie, przebaczn! Jakże ostojsię Jakub, wszak jest tak maleńki? I żałował tego Pan: Nie stanie się* – rzekł Pan – Amos 7:1-3.

## 9. CIEMNOŚĆ

Przedostatnią plagą była ciemność tak gęsta, że jeden drugiego nie widział i wszyscy Egipcjanie woleli pozostać na swoich miejscach. Ciemność symbolizuje niewiedzę, najczęściej dotyczy nieznaności Boga i Jego planów. Świat dotyka wiele problemów i ludzie oczekują, że ich przywódcy przedstawią jasną wizję wyjścia z aktualnej sytuacji. Jednak Izajasz opisuje tę sytuację jako ciemność: *A gdy spojrzysz na ziemię – oto trwoga i pomroka, straszna ciemność i nieprzenikniony mrok* – Izaj. 8:22. Aktualnie ludziom wydaje się, że potrafią przeciwdziałać problemom, chociaż zwykle

ustępują one same bez szczególnego działania przywódców. Apostoł Paweł porównał tę sytuację do bólów kobiety rodzącej (1 Tes. 5:3). Kiedy jednak kryzysy nie będą ustępowały, a przywódcy Egiptu nie będą mieli pomysłu na ich rozwiązanie, będzie oznaczało, że nastąpiła zupełna ciemność. W tym czasie każdy będzie próbował ratować samego siebie, nie zwracając uwagi na problemy innych. *Bo oto ciemności okryją ziemię, a zaćmienie narody; ale nad tobą wejdzie Pan, a chwała jego nad tobą widziana będzie* – Izaj. 60:2.

## 10. ŚMIERĆ PIERWORODNYCH EGIPSKICH

Ostatnia plaga, w której zginęli wszyscy pierworodni egipcyscy, zarówno z ludzi jak i zwierząt, doprowadziła

do uwolnienia Izraela z niewoli. Nie będziemy jej tutaj szczegółowo omawiać, ponieważ robimy to corocznie w naszych zborach przygotowując się do Pamiątki.

Obraz pokazany w plagach egipskich pokazuje, że skutkiem działania wszystkich 10 plag będzie zniszczenie dotychczasowych struktur, na których opiera się świat – politycznych, religijnych i ekonomicznych. Królestwo Szatana zostanie całkowicie zniszczone, a następnie ustanowione będzie Królestwo Chrystusa, o które prosimy słowami „przyjdź Królestwo Twoje”. Obserwujemy zatem wydarzenia dziejące się wokół i starajmy się szukać wyjaśnień tego, co się dzieje w Piśmie Świętym, żyjąc już obecnie ideami zbliżającego się Królestwa.

Jerzy Kopak

# ŚWIĄTYNIA SALOMONA

Być może zastanawiasz się, czemu artykuł poświęcony Świątyni Salomona znalazł się w numerze, którego przewodnim tematem są „wielkie dzieła Boże”? Chociaż ta – z pewnością okazała i wspaniała budowla – była bezpośrednio związana z istotą Pana Boga i była miejscem oddawania Mu czci, to jednak jej zbudowanie było pragnieniem człowieka – króla Dawida, a ostateczny nadzór nad wzniesieniem świątyni przypadł jego synowi – Salomonowi. Czy zatem możemy zaliczyć ją do „wielkich dzieł Bożych”?

## PRZYBYTEK NA PUSZCZY

Na pewno dobrze znasz historię, kiedy Pan Bóg zlecił Mojżeszowi budowę Przybytku. Oprócz szczegółowego opisu materiałów i sposobu wykonania poszczególnych elementów, zostało mu wtedy nakazane, aby *uczynił wszystko według podobieństwa tego, któreć ukazano na górze* – 2 Mojż. 25:40 (BG). Nie wiemy dokładnie jak to się odbyło, ale niewątpliwie Mojżesz został dokładnie poinstruowany co do tego, jak ma wyglądać Przybytek. Być może w jakiś sposób zobaczył jego projekt, bądź nawet ostateczny wygląd, jakiego oczekiwał Pan Bóg.

Wiele lat później, apostoł Paweł pisząc do Żydów o kapłanach lewickich wspomina, że ich służba dotyczyła „kształtu i cienia rzeczy niebieskich” (Hebr. 8:5). Skoro zatem Pan Bóg chciał ukryć w Przybytku głębsze znaczenie, naukę, obraz przyszłości i rzeczy niebieskich, nie dziwi nas chyba fakt, że wszystko musiało zostać wykonane zgodnie z Jego zamierzeniem i że projekt tej konstrukcji został nakreślony przez Niego Samego.

## PROJEKT ŚWIĄTYNI SALOMONA

Świątynia Salomona jest niejako następstwem, rozszerzeniem tego, co było w Przybytku. Zbudowania świątyni zapragnął pewnego dnia król Dawid. Gdy siedział w swoim domu z cedru, mając odpocznienie od wszystkich



Król Salomon podczas poświęcania świątyni.  
Fragment obrazu autorstwa Jacquesa Josepha Tissota, namalowany między 1896 a 1902 rokiem.  
Źródło: Wikipedia.

swoich wrogów, naszała go myśl, że nie jest właściwym, aby on mieszkał w pięknym budynku, podczas gdy Skrzynia Przymierza przebywa w namiocie.

W odpowiedzi Pan Bóg, poprzez proroka Natana, poinformował Dawida, że mimo szczerych chęci i pragnień, nie może zbudować Mu domu, ze względu na liczne wojny i wiele przelanej krwi (1 Kron. 22:8). Miał to zrobić jego potomek. Dawid natomiast zajął się przygotowaniem i zgromadzeniem niektórych materiałów, z których w przyszłości korzystał Salomon. A co z planem i projektem świątyni? To oczywiście, że tak dużej i drogocennej budowli nie stawia się spontanicznie, bez wcześniejszych zaplanowania wszystkich szczegółów. Kto zatem był za to odpowiedzialny? Odpowiedź znajdziemy w 1 Kron. 28:10-19. Opisane tam zostało, jak Dawid przekazuje Salomonowi wizerunek, czyli projekt, przedsionka, gmachów, komór, sal itd. Wszystko co sobie „umyślił”. Najciekawszy jest jednak werset 19 – *To wszystko, rzekł Dawid, opisane z ręki Pańskiej mię doszło, abym zrozumiał wszystko, jako co urobić miano* (BG). Jeszcze ciekawiej oddaje to Biblia Tysiąclecia: *O tym wszystkim – rzekł Dawid – o pracach według planu budowy pouczony zostałem na piśmie przez Pana*. Widzimy zatem, że głównym architektem, projektantem świątyni zwanej Salomonową, był również nie kto inny, jak Pan Bóg.

## BUDOWA ŚWIĄTYNI

Budowa świątyni rozpoczęła się w czwartym roku królowania Salomona, drugiego dnia drugiego miesiąca i trwała do roku jedenastego, miesiąca ósmego. Wśród osób pracujących przy budowie, oprócz Izraelitów, zdecydowaną większość stanowili cudzoziemcy. Grunty budynku zostały założone z kamieni wielkich, kamieni drogich i kamieni ciosanych (1 Król. 5:17 BG). Na uwagę zasługuje fakt, że dostarczane kamienie były już odpowiednio wycięte, obrobione i oszlifowane w miejscu swojego wydobycia, tak że na miejscu budowy nie było słyhać dźwięku żadnych żelaznych narzędzi, jak młoty i siekiery (1 Król. 6:7). Pomyśl, jak wielkiej precyzji i dokładnego rozplanowania nawet najmniejszego elementu wymagał taki sposób budowy!

Oprócz materiałów dobrze nam znanych z Przybytku, jak złoto, srebro i miedź, w świątyni w wielu miejscach użyto drewna cedrowego, dostarczonego drogą morską (jako tratwy – 1 Król. 5:9) z Libanu. Wykorzystano również drewno jodłowe i oliwne.

## IZALI BÓG BĘDZIE MIESZKAŁ NA ZIEMI?

Świątynia Salomona, cud architektoniczny ówczesnego świata, istniała około 400 lat, by zostać doszczętnie zburzoną przez wojska babilońskie. Świątynia odbudowana przez Izraelitów powracających z niewoli nie dorównywała swoim bogactwem i dostojnością pierwszej świątyni. Druga świątynia, przebudowana przez Heroda i nosząca od tego czasu jego imię, ta, którą odwiedzał nasz Pan Jezus Chrystus, również została zburzona, z kolei przez wojska rzymskie.

Co zatem z Boską obietnicą wypowiedzianą do Dawida? – *Gdy się wypełnią dni twoje, i zaśnieś z ojcy twoimi, wzbudzę nasienie twoje po tobie, które wynijdzie z żywota twego, a umocnię królestwo jego; On zbuduje dom imieniowi memu, a Ja utwierdzę stolicę królestwa jego aż na wieki* – 2 Sam. 7:12-13 (BG); oraz słowami wypowiedzianymi do Salomona – *Wysłuchałem modlitwę*

*twoją, i prośbę twoją, którąś się modlił przedemną, a poświęciłem ten dom, któryś zbudował, aby tam przebywało imię moje aż na wieki; i będą tam oczy moje i serce moje po wszystkie dni* – 1 Król. 9:3 (BG). Czy możliwe jest, aby Pan Bóg nie przewidział, co stanie się później lub wypowiedział słowa, które nie mogły się wypełnić? A może zapomniał o danej obietnicy? Zdecydowanie nie!

Również słowa Salomona mogą wydawać się dziwne w tym kontekście. Bowiem gdy król dokończył budowy, zwrócił się do Pana Boga w modlitwie: *...izali Bóg będzie mieszkał z człowiekiem na ziemi? Oto niebios, i nieba niebios nie mogą cię ogarnąć, jako daleko mniej ten dom, którym zbudowałeś* – 2 Kron. 6:18.

Szczepan, wspominając te wydarzenia, komentuje je w podobny sposób: *A Salomon zbudował mu dom. Ale on Najwyższy nie mieszka w kościołach ręką uczynionych, jako prorok mówi: Niebo jest stolica moja, a ziemia podnózek nóg moich. Cóż mi za dom zbudujecie, mówią Pan, albo które jest miejsce odpocznienia mego?* – Dzieje Ap. 7:47-49 (BG).

## DUCHOWA ŚWIĄTYNIA

W wydarzeniach za czasów Salomona, kiedy w Jerozolimie wznoszona była świątynia, zostało obrazowo pokazane znacznie wspanialsze dzieło, które realizuje Pan Bóg – przygotowanie i budowa chwalebnej duchowej Świątyni. Gdy ta Świątynia będzie już w pełni kompletna, będą mogły do niej przystąpić wszystkie narody, by otrzymać błogosławieństwo. Świątynia będzie wykorzystywana przez ludzi jako środek, przez który będą mogli powrócić do społeczności z Bogiem. Proroczco wspominał o tym Salomon w dalszej części swojej modlitwy: *Nadto i cudzoziemiec, który nie jest z ludu twego Izraelskiego, i ten przyjdzie z ziemi dalekiej dla imienia twego wielkiego, i ręki twojej moźnej i dla ramienia twego wyciągniętego, przyjdą i modlić się będą w tym domu* – 2 Kron. 6:32 (BG) oraz prorok Izajasz: *I pójdzie wiele ludzi, mówiąc: Pójďtecie a wstąpmy na górę Pańską, do domu Boga Jakóbowego, a będzie nas uczył dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego, albowiem z Syonu wyjdzie zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalemu* – Izaj. 2:3 (BG).

## Z CZEGO JEST BUDOWANA DUCHOWA ŚWIĄTYNIA?

*I wy jako żywe kamienie budujcie się w dom duchowny...* – 1 Piotra 2:5 (BG). Apostoł Piotr zachęca nas do bycia żywymi kamieniami, do stania się częścią duchowego Domu Bożego. Ale jednocześnie wskazuje na pracę, jaką należy przy okazji wykonać, czyli „budowanie się”. Kamienie, nawet te najdroższe, z natury są szorstkie i niekształtne. Dopiero poddane odpowiedniej obróbce – ociosaniu, szlifowaniu, polerowaniu, nabierają właściwego kształtu i gładkości. To kształtowanie odbywa się przez Słowo Boże, w naszych zborach, pośród braci, ale niejednokrotnie Bóg dozwala na doświadczenia, które przychodzą z zewnątrz, od innych ludzi – „cudzoziemców”, którzy w naszej tematowej historii mieli tak wielki udział w przygotowaniu materiałów do budowy.

Ważne jest, abyśmy zadali sobie pytanie, czy z chęcią poddajemy się tej „obróbce”, czy znosimy ją z pokorą, cierpliwością i radością, czy może staramy się stawiać opór, chcąc zachować swój pierwotny kształt?

Pamiętajmy też, że Świątynia, której częścią chcemy się stać, jest budowana w specyficzny sposób. W miejscu gdzie powstaje – w niebie, nie będzie już miejsca i czasu na ociosywanie i szlifowanie. Nie będzie tam słychać dźwięku żadnych narzędzi. W to miejsce trafią wyłącznie gotowe kamienie, idealnie pasujące do pozostałych, by stanowić wraz z nimi i przede wszystkim z głównym kamieniem węgielnym, jedną doskonałą całość. Czas kształtowania i przygotowania jest natomiast tutaj, na ziemi. Kamieniołomem jest świat, z którego musimy zostać wycięci – odłączeni. *Słuchajcie mię, którzy naśladujecie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Spójrzycie na skałę, z którejście wycięci, i na głębookość dołu, skądęście wykopani* – Izaj. 51:1 (BG).

## JAK JEST BUDOWANA DUCHOWA ŚWIĄTYNIA?

Właściwie każda budowla posiada kamień węgielny (od słowa „węgiel”, nie „węgiel”), czyli główny kamień, na którym opiera się węgiel ściany – narożnik budynku. Kamieniem węgielnym określa się także pierwszy kamień, od którego rozpoczyna się budowę.

Również i w przypadku duchowej budowli, Pismo Święte wspomina o takim kamieniu, i to w kilku miejscach:

- *Do którego przystępując [do Pana], do kamienia żywego, acz od ludzi odrzuconego, ale od Boga wybranego i kosztownego, (...). A przetoż mówi Pismo: Oto kładę na Syonie kamień narożny węgielny, wybrany, kosztowny; a kto weń uwierzy, nie będzie zawstydzony* – 1 Piotra 2:4-6 (BG).
- *Kamień, który odrzucili budujący, uczyniony jest głową węgielną* – Psalm 118:22 (BG)
- *...bo on wywiedzie kamień główny [szczytowy – BT] z głośnym okrzykiem* – Zach. 4:7 (BG).

W ziemskiej budowli kamień węgielny zawsze był podstawą, na której opierał się budynek. Znajdował się na spodzie. Biblia używa jednak dziwnego określenia, łącząc kamień węgielny z „głową” lub nazywając go kamieniem narożnym, szczytowym. W ziemskiej budowli byłoby to zupełnie nielogiczne, bo nikt nie wznosi budynku rozpoczynając od szczytu. W duchowej, niebieskiej budowli jest jednak zupełnie odwrotnie. Tym kamieniem jest nasz Pan Jezus Chrystus – gruntownym kamieniem, na którym następnie oparty jest fundament apostołów – *Zbudowani na fundamencie Apostołów i proroków, którego jest gruntownym węgielnym kamieniem sam Jezus Chrystus, na którym wszystko budowanie współ spojne rośnie w kościół święty w Panu; na którym też i wy się współ budujecie, abyście byli mieszkaniem Bożem w Duchu Świętym* – Efezj. 2:20-22 (BG).

Jednocześnie nasz Pan jest Głową Swojego Ciała – Kościoła – *On też jest głową ciała, to jest kościoła, który jest początkiem i pierworodnym z umarłych, aby on między wszystkimi przodkował* – Kol. 1:18 (BG). Ten wspaniały, drogocenny Kamień, znajdujący się na szczycie jako Głowa, jest jednocześnie tym, na czym ma się opierać całe nasze budowanie. Nasz Pan wyznacza kierunek i kształt budowli, do której muszą się dopasowywać wszystkie pozostałe kamienie – niczym wierzchołek piramidy, wyznaczający wszystkie kąty i linie całej budowli.

## WNIESIENIE ARKI PRZYMIERZA

*...budujcie świątynię Panu Bogu, żebyście tam wnieśli skrzynię przymierza Pańskiego...* – 1 Kron. 22:19 (BG).

Wniesienie Arki Przymierza do Świątynicy Świętej w Świątyni Salomona było świątecznym, uroczystym wydarzeniem (1 Król. 8:1-2). Arka była jedynym sprzętem Przybytku, który w niezmienionej formie pełnił swoją funkcję w nowej świątyni (pozostałe sprzęty były nowe, większe, a niektóre liczniejsze niż w Przybytku). Mimo to, Arka Przymierza, chociaż zewnętrznie nie uległa żadnym zmianom, różniła się nieco od tej w Przybytku. Ta różnica dotyczyła jej zawartości. Z trzech rzeczy w jej wnętrzu – laski Aarona, która zakwitła, tablic z Dekalogiem oraz wiadra z manną, pozostały tylko tablice z Boskim Prawem. Ponadto, gdy kapłani ustawili już skrzynię w nowej Świątynicy Świętej, w cieniu skrzydeł olbrzymich cherubów, wyjęto drążki, które służyły do przenoszenia Arki – teraz nie były już potrzebne.

Skrzynia wskazuje nam na ucieleśnienie Boskiego Planu, a najchwalebniejszą częścią tego planu względem człowieka jest wybór Kościoła i doprowadzenie go do Boskiej natury. Złote naczynie z manną przedstawiało nieśmiertelność – *Temu, co zwycięży, dam jeść z onej manny skrytej...* – Obj. 2:17 (BG). Członkowie Kościoła w chwale nie będą już jej poszukiwać, gdyż nieśmiertelność stanie się ich udziałem. Dlatego w Świątyni Salomona tego naczynia już nie było. Laska Aarona, która zakwitła, była dowodem Boskiego wyboru rodu kapłańskiego. Jednak gdy w niebie zostanie już zgromadzone całe Królewskie Kapłaństwo, nie będzie potrzeby, aby w jakikolwiek sposób udowodniać kogo wybrał Bóg. Z Arki nie zostały jednak usunięte tablice z przykazaniami, ponieważ Boskie Prawo trwa na wieki.

## CIAŁO WASZE JEST KOŚCIOŁEM DUCHA ŚWIĘTEGO

Słowo Boże zachęca nas, abyśmy jako żywe kamienie budowali się w dom duchowny, w Kościół Boży. Warto z tego zaproszenia skorzystać, póki jest jeszcze taka możliwość. Ale oprócz podobieństwa, w którym my, jako jednostki, możemy stać się częścią składową niebieskiej Świątyni, apostoł Paweł daje nam także lekcję skierowane do nas indywidualnie, nazywając nasze ciała kościołem, świątynią ducha świętego: *Aż nie wiecie, iż ciało wasze jest kościołem Ducha Świętego, który w was jest, którego macie od Boga? a nie jesteście sami swoi* – 1 Kor. 6:19 (BG). To zaszczytne określenie, ale jednocześnie wiążące się z dużą odpowiedzialnością i obowiązkami – by poprzez nasze ciała – poprzez nasze życie tutaj na ziemi, zawsze, na każdym kroku pokazywać, że w naszym sercu mieszka Pan Bóg. Aby tak było, nasze ciała, nasze życie, postępowanie, musi być zachowane z dala od grzechu, od rzeczy nieczystych i wszystkiego, co mogłoby przynosić ujmę naszemu Panu.

*Albowiemście wy kościołem Boga żywego, tak jako mówi Bóg: Będę mieszkał w nich, i będę się przechadzał w nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. Przetoż wynijdźcie z pośrodku ich, i odłączcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykajcie, a Ja was przyjmę. I będę wam za Ojca, a wy mi będziecie za synów i za córki, mówi Pan wszechmogący* – 2 Kor. 5:16-18 (BG).

Łukasz Florczak

# JAK WAŻNY JEST DLA NAS MESJASZ?

Wszystko, co związane z naszym Panem, Jezusem Chrystusem i Jego ofiarą jest wielkim Bożym dziełem. Jest on doskonałym wzorem jak wypełniać wolę Bożą. Pan Jezus był stworzony na początku i przeznaczony na odkupienie człowieka przed założeniem świata, o czym wspomina apostoł Piotr: *Ale drogą krwią, jako baranka niewinnego i niepokalanego, Chrystusa. Przejrzanego przed założeniem świata, a objawionego czasów ostatecznych dla was* – 1 Piotra 1:19-20 (BG). Nasz Pan wykonywał zalecenia Ojca Niebieskiego i miał czynny udział podczas stwarzania świata. Ważność i piękno Planu Bożego względem Syna, a naszego Pana Jezusa Chrystusa podczas Jego pierwszej obecności, zapowiadają i potwierdzają już starotestamentowe proroctwa (por. Izaj. 53).

Pierwsza obecność Pana Jezusa na ziemi daje nam wiele lekcji dotyczących postępowania. Już w dzieciństwie Pan Jezus daje nam przykład, jak wzrastać w znajomości Pisma i przebywać w Domu Bożym. Ewangelie zawierają wiele wartościowych mów, kazań, rozmów, dzięki którym sporo ludzi w tamtym czasie mogło się przybliżyć do Pana Boga i iść śladem za swym Mistrzem, mając także naoczne świadectwa jakimi były cuda i inne działania Pana Jezusa. Nasz Pan podczas przebywania ze swymi uczniami i ludem poucza nas, jak się wzorować na Nim jako dobrym Nauczycielu, pełniącym wolę Bożą, znającym prawo Boże i postępującym w zgodzie z nim, dbającym o swych bliskich, a także o innych ludzi. Na całym świecie jest mnóstwo wartościowych książek, z których przyswajamy sobie słowa, które później przypominają nam się w adekwatnej sytuacji, ale dla człowieka wierzącego to właśnie Ewangelia Chrystusowa jest zbiorem cytatów (wersetów), jakie wciąż są aktualne i bardzo pomocne w życiu duchowym i codziennych naszych działaniach.

## OKUP

*Boć jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus. Który dał samego siebie na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego* – 1 Tym. 2:5-6 (BG). Ofiara naszego Zbawiciela jest znaczącym faktem w planie, jaki nakreślił Bóg Ojciec, a przede wszystkim odmienia sens życia człowieka i daje nadzieję na przyszłość. Ludzie żyjący od urodzenia w grzechu (*Oto w nieprawości poczęty jestem, a w grzechu poczęła mnie matka moja* – Psalm 51:7 BG) mogą dostąpić ubłagania, oczyszczenia, zmazania swych win, dzięki tak kosztownej ofierze, jaką uczynił nasz Pan. W momencie kiedy przydarzy się komuś grzech, mamy Orędownika i każdy człowiek może z tego skorzystać, jeśli tylko zechce. *Dziatek moje! To wam piszę, abyście nie grzeszyli; i jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego; A on jest ubłaganiem za grzechy nasze; a nie tylko nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata* – 1 Jana 2:1-2 (BG).

Ludzkość – tak młody człowiek, jak i starszy wiekiem, mężczyzna czy kobieta – ma możliwość skorzystać z zasług Pana Jezusa, jeśli pragnie i stara się Go poznać, znaleźć tak, jak odnaleźli naszego Pana Jego uczniowie. *Znaleźliśmy Mesyjasza, co się wyklada Chrystus* – Jan 1:41 (BG). Przyjrzyjmy się niektórym spotkaniom z Panem Jezusem opisanym w Nowym Testamencie i spróbujmy wyciągnąć z nich wnioski.

## SPOTKANIE Z NIKODEMEM (JAN 3)

Nikodem był człowiekiem na wyższym stanowisku, ale jednocześnie nauczycielem znającym Zakon. Przyszedł w nocy do naszego Pana z przeświadczeniem, że cuda których On dokonuje są od Pana Boga. Pan Jezus często wspominał o Królestwie Bożym i tym razem również mówi o nim: *... jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego*. Nikodem nie zrozumiał tej mowy. Obecnie dane jest nam zrozumieć iż chodzi tu o splotzenie z ducha, człowiek zaczyna inaczej myśleć, nie według ducha tego świata, a według ducha Pańskiego, ma inne priorytety, inne chęci, więcej zabiega o ducha, a mniej o dostępne w nadmiarze przyjemności oferowane przez teraźniejszy świat. Nikodem mowy przepelnionej duchem świętym nie potrafił pojąć. My, nawet posiadając część zrozumienia, mądrości, ducha, nie rozumiemy wielu zagadnień z Planu Bożego, z Biblii, albo rozumiemy je tylko po części. Mamy jednak możliwość modlić się o zrozumienie, pytać samego Pana o pomoc w konkretnej sytuacji lub po prostu w rozumieniu pewnej kwestii. Nikodem otrzymywał odpowiedzi i my także je otrzymujemy, tylko chcemy je zauważyć. Są one w Słowie Bożym. Czytając je niejednokrotnie odnajdziemy wskazówki do rozwiązania naszych dylematów. Rozwiązania można także szukać w rozmowach z braćmi i siostrami, tylko chcemy słuchać. Czasami sytuacja z codzienności, z sąsiadami lub w podróży może nam nasunąć Pańską odpowiedź na nasz problem, tylko czy jesteśmy na tyle otwarci na Stwórcę, aby zauważyć Jego wolę co do rozwiązania naszych trosk?

## SPOTKANIE Z PIŁATEM

Opis tegoż wydarzenia możemy przeczytać np. w Mat. 27. Działalność Pana nie podobała się faryzeuszom. Doszukiwali się w jego działaniu przestępstwa Zakonu, a tak naprawdę drażniła ich sprzeczność Jego działania z ich przekonaniem i filozofią. Przy pomocy Judasza, faryzeusze dopięli swojego celu – pojmali Pana i postawili przed rzymskim sądem. Kiedy ludzie dowiadują się o naszej religijnej „inności”, także jesteśmy poddawani pewnym osądom, ocenom, czasami karom tylko dlatego, że nie chodzimy na nabożeństwo tam, gdzie inni. Jak powinniśmy się zachować? Na pewno przyjąć to, jeśli czujemy, że zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy. Reagować w duchu pokoju i bez oddawania złem za złe. Starajmy się odpowiadać na pytania z przekonaniem

i pewnością, a zarazem uśmiechem. Pan Jezus odpowiadając na pytania Piłata miał możliwość zwrócić jego uwagę na Pana Boga (np. Jan 19:10-11). A jak często nam się udaje w rozmowie z innymi ludźmi zwrócić uwagę na piękno naszego Stwórcy i dzieła odkupienia Jego Syna? Jak często nasze rozmowy i uczynki są odzwierciedleniem wersetu: *Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili ojca waszego, który jest w niebiesiech* – Mat. 5:16 (BG)? Niech każdy odpowie sobie sam jak to wygląda w jego życiu codziennym. Czasami potrzebujemy odwagi, która sama przychodzi w odpowiednim momencie, jak wypowiedzi Pana Jezusa względem Piłata. Potrzebujemy odpowiednich słów do odpowiedzi na pytania lub zajęcia stanowiska w danym temacie, np. kiedy nauczyciel w szkole lub na uczelni, a może pracodawca, nas o coś zapyta. Może się zdarzyć, że ktoś będzie chciał nas zapytać z ciekawości, dokuczyć lub wręcz wyśmiać nasze postrzeganie Pana Boga, to jak wierzymy i jakimi zasadami pragniemy się kierować. Dla wielu ludzi jest to dziwne, co jednocześnie potwierdza, że posiadamy pewną formę światłości od Stwórcy – *Ale wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który Was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości* – 1 Piotra 2:9 (BG). Starajmy się wtedy dobrać właściwe słowa i módlmy się, aby Pan Bóg nam dopomógł w takich sytuacjach odpowiedzieć tak, by nie przynieść Mu ujemy, a raczej potwierdzić ważność, świętość i piękno Słowa i Planu Bożego.

## SPOTKANIE Z SZATANEM

Nasz Pan miał także spotkania z istotami duchowymi. Szatan starał się także poprzez pytania, zachęty i podstęp skusić Mesjasza, by nie dopełnił swej ofiary (Ew. Mat. 4). Często chrześcijanin jest doświadczany w kwestii pokarmów cielesnych i innych dóbr. Od nas zależy, czy większość naszego czasu i sił poświęcimy na zdobycie dla siebie czy rodziny tego, co i tak w perspektywie czasu (jeśli będziemy mieli ponad miarę) zje mól – *Nie skarbcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza psuje, i gdzie złodzieje podkopywują i kradną; Ale sobie skarbcie skarby w niebie, gdzie ani mól ani rdza psuje, i gdzie złodzieje nie podkopywują, ani kradną. Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam jest i serce wasze* – Mat. 6:19-21 (BG), czy swą energię i talenty wykorzystamy w służbie dla Pana – *A wszystko cokolwiek czynicie, z duszy czyńcie, jako Panu, a nie ludziom* – Kol. 3:23 (BG). Nasz Pan podczas spotkania z przeciwnikiem także przedstawia nam co znaczy pokarm i że nie tylko pokarm cielesny potrzebny jest do życia, ale bardzo ważny jest także „pokarm duchowy” (Mat. 4:4). Szatan kusi naszego Mistrza i zachęca do spektakularnego czynu, jakim miało być rzucenie się w przepaść bez żadnych konsekwencji. W ten sposób Pan mógł pokazać swą wielkość, uniknąć cierpienia i zyskać uznanie innych ludzi. Chrystus swą odpowiedzią Szatanowi daje nam wskazówkę, aby nie kusić Ojca niebieskiego naszymi działaniami, które miałyby na celu zachwycenie ludzi nami, naszą siłą, umiejętnością, ale aby nasze uczynki, słowa i myśli były ku chwale i wielkości naszego Stwórcy. Pan Jezus także nie chciał w żadnym wypadku okazać jakiegokolwiek chwały czy akceptacji Szatanowi, a cały czas jego intencją było pełnienie woli Bożej i ufał, że to co Ojciec Niebiański Mu da i powierzy to jest dla Niego najlepsze. Niejednokrotnie możemy mieć od posłanników naszego przeciwnika

pokusy, aby przyjmować łapówki, naginać prawo, uczyć się nauk mówiących o tym, że wcale nie Pan Bóg jest najwyższą istotą i wiele innych. Najważniejsze, abyśmy potrafili dać stanowczy odpór diabłu – *Poddajcie się tedy Bogu, a dajcie odpór Diabłu, a uciecże od Was* – Jak. 4:7(BG); i potrafili nosić cały czas na sobie zbroję Bożą – *Obleczcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom dyjabelskim* – Efezj. 6:11 (BG).

## SPOTKANIE Z APOSTOŁEM PAWŁEM

Pamiętamy z czytania Biblii, że szkótek, zebrań, jak to było z nawróceniem się Saula (Dzieje Ap. 9). Bardzo wielka gorliwość i serce głęboko przeniknięte sprawami Bożymi w początkowej fazie, połączone z nierozpoznaniami czasu i tego, na co Zakon wskazywał, miały jedynie złe zastosowanie: obalenie i prześladowanie borów, poszukiwanie i karanie chrześcijan. Aż Pańska światłość sprawiła duży uszczerbek wzroku, ale zarazem nabycie pięknego wzroku duchowego. Nasz Pan widział oddanie Saula, szczerość i zapał. Potrzeba było ukierunkować to działanie, tak by Saul zrozumiał, poznał Pana i postępował według ducha. O apostołe Pawle można by pisać bardzo dużo i jest już wiele artykułów, dużo myśli powiązanych z biblijnymi wersetami i historycznymi faktami, do których przeczytania zachęcam, ale jak te nakreślone już początki świętego Pawła mają się do naszego życia, mają się do nas w dzisiejszych czasach? Gdzie i komu ofiarujemy swój zapał, siły i nasze umiejętności? Czy w dobie nauki szkolnej i wielu możliwości korzystania z kół zainteresowań i dodatkowych zajęć pozaszkolnych, różnych hobby i przyjemności, znajdziemy także trochę energii w naszym „akumulatorze” dla Pana Boga, dla Jego Słowa, dla braterskiej społeczności? Jeśli przytłacza nas czasowo i wysiłkowo wiele codziennych działań, może jest możliwość z czegoś zrezygnować i zaczerpnąć więcej duchowości, więcej bliskości z Panem Bogiem i w różnych dziedzinach możliwości działania w społeczności, w zborze, gdzie potrzeb jest bardzo dużo? Nie bójmy się także zmienić siebie całkowicie, bo wielu z poświęconych dla Pana osób tak właśnie zrobiło. Zrezygnowało ze złego towarzystwa, przestało nadużywać używek, jakie proponuje dzisiejszy świat, przestało chodzić w nieodpowiednie miejsca jak np. dyskoteki, kluby lub inne miejsca, które przepelnione są „diabelskimi zasadzkami”. Zauważmy, że nasze zaangażowanie możemy kierować w nieodpowiednią stronę, ale mamy możliwość jeszcze dzisiaj przemienić ten cel na działanie w kierunku otrzymania możliwości znalezienia się w Królestwie Bożym.

## NASZE SPOTKANIE Z PANEM JEZUSEM

Oczywiście nie jesteśmy w stanie dzisiaj, tak jak widzimy innych ludzi, zobaczyć naszego Zbawiciela twarzą w twarz. Aczkolwiek możemy to zrobić poprzez przykłady biblijne i z życia braci, i sióstr, a także zachować w sobie ducha Chrystusowego. Pan Jezus puka do Twych drzwi, do Twego serca: *Oto stoję u drzwi i kołaczę, jeśli kto usłyszał głos mój i otworzył drzwi, wniknę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną* – Obj. 3:20 (BG). Czy słyszysz? Może teraz nie, ale w przyszłości? Otwórzmy swoje serca na to, co chce dać nam Pan.

Amen

Krzysztof Lipka

# CZAS NAPRAWIENIA WSZYSTKICH RZECZY

Bardzo często podczas naszych biblijnych spotkań przy Słowie, gdy mówimy o czasie naprawienia wszystkich rzeczy, używamy słowa „restytucja”. Może pojawić się istotne pytanie, czy to słowo pojawia się w Piśmie Świętym choć raz, jeśli jest ono tak często wymawiane? Odpowiedź na powyższe pytanie możemy dać krótką: Tak, występuje, ale nie w polskim tłumaczeniu Pisma Świętego. W Wulgacie, w tytułowym wersecie jest użyte słowo „restitutionis”, a w angielskich przekładach np. w zasłużonym King James użyte jest słowo „restitution” – zachęcam do sprawdzenia! Jest to więc pojęcie biblijne i powinno być chrześcijanom znane. Słowo to występuje także w łacińskim tłumaczeniu Biblii w wersetach 2 Król. 5:14, Łuk. 6:10 – wersety w tym przypadku warte przeczytania!

*Odszedł więc Naaman i zanurzył się siedem razy w Jordanie, według słowa męża Bożego, a ciało jego **na powrót** stało się jak ciało małego dziecka i został oczyszczony* – 2 Król. 5:14 (BT).

*I spojrzawszy wokoło po wszystkich, rzekł do niego: Wyciągnij rękę swoją. A ten to zrobił, i ręka jego **wróciła do dawnego stanu*** – Łuk. 6:10.

Wyraz „restytucja” jest pochodzenia łacińskiego i oznacza „przywrócenie (czegoś) do poprzedniego stanu” i jest dokładnym tłumaczeniem greckiego „apokatastasis” (#G605).

Odnowienie czy przywrócenie o jakim mowa jest w powyższej definicji słowa „restytucja”, w kontekście Biblii oznacza przywrócenie nie tylko prawdziwej teokracji, ale także doskonałego stanu (również fizycznego) rzeczy, które istniały przed upadkiem, o jakim możemy przeczytać na pierwszych kartach Biblii.

Aby rozważyć ten temat, spójrzmy na kontekst tytułowego 21 wersetu. Spójrzmy na słowa, jakie wypowiedział apostoł Piotr podczas swojego kazania w świątyni. Przeczytajmy: *Bóg zaś wypełnił w ten sposób to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że jego*

*Chrystus cierpieć będzie. Przeto upamiętajcie i nawróćcie się, aby były zglądzone grzechy wasze, aby nadeszły od Pana czasy ochłody i aby posłał przeznaczony dla was Chrystusa Jezusa, którego musi przyjąć niebo aż do czasu odnowienia wszechrzeczy, o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków swoich. Wszak Mojżesz powiedział: Proroka, jak ja, spośród braci waszych wzbudzi wam Pan, Bóg; jego słuchać będziecie we wszystkim, cokolwiek do was mówić będzie* – Dzieje Ap. 3:18-22.

W tych zdaniach apostoł Piotr informuje narody zgromadzone w świątyni, że Pan Jezus, który zmartwychwstał i został zabrany, ma objąć niebiosa aż do pewnego czasu. Do jakiego czasu? Naprawienia lub odnowienia wszystkich rzeczy. Co miałyby być naprawione lub odnowione? To, co się zepsuło, co uległo zmianie na gorsze i przestało być „bardzo dobre”, czyli takie, jakie stworzył je Bóg (1 Mojż. 1:31).

Skoro słowo „restytucja” oznacza przywrócenie, czyli powrót do pierwotnego stanu, to wymaga ono spełnienia trzech warunków:

1. istnienia pierwotnego stanu,
2. opuszczenia lub utraty pierwotnego stanu,
3. przywrócenia pierwotnego stanu.

Jeżeli za przedmiot restytucji weźmiemy człowieka, to te trzy warunki oznaczają:

## AD 1. PIERWOTNA DOSKONAŁOŚĆ CZŁOWIEKA

*Wszelako zważ to: Odkryłem, że Bóg stworzył człowieka prawym... – Kazn. 7:29. Potem rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas* – 1 Mojż. 1:26. Pan Bóg umieszczając człowieka w rajskim ogrodzie, ulokował go w miejscu z doskonałymi warunkami do wiecznego życia nie po to, aby stał się on istotą duchową, aniołem, ale by na zawsze pozostał człowiekiem, z tą pierwotną doskonałością, gdyż został stworzony ręką doskonałego Boga, na Jego obraz i podobieństwo.

## AD 2. UTRATA DOSKONAŁOŚCI

Z powodu nieposłuszeństwa nasi pierwsi rodzice zostali skazani na śmierć, czyli przerwanie życia.

*W pocie oblicza twego będziesz jadł chleb, aż wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz* – 1 Mojż. 3:19.

## AD 3. PRZYWRÓCENIE PIERWOTNEJ DOSKONAŁOŚCI

Trzeci warunek, który musi być spełniony, aby mówić o restytucji, to przywrócenie pierwotnego stanu, czyli przywrócenie człowieka do doskonałości. Dźwignięcie się człowieka z grzechu śmierci oraz z fizycznej, umysłowej, moralnej i religijnej niedoskonałości, ku doskonałości na obraz i podobieństwo Boże, jaką człowiek posiadał z ręki Boga, swego Stwórcy. Poniżej zacytowanych zostanie wiele wersetów popierających ten warunek.

Przejdźmy teraz do kolejnych rozważań nad trzema innymi fragmentami z Nowego Testamentu w kontekście wspomnianego wersetu z Dziejów Apostolskich 3:21. Następnie przejdziemy w swych rozważaniach dalej, by zastanawiać się nad poparciem tej biblijnej nauki wersetami.

*Objęcie niebios aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy* – Dzieje Ap. 3:21.

Werset ten sprawiał mi kłopoty. Podczas rozważań nad nim, nie raz zadawałem sobie pytanie – skoro Pan Jezus ma pozostać w niebie, aż do zakończenia naprawy wszystkich rzeczy, to w takim razie kto będzie przeprowadzał restytucję, a także w jaki sposób może nastąpić wtóre przyjście, jeśli Pan pozostaje w niebie? Z pomocą przyszły mi trzy wersety.

*A który zstąpił, ten jest, który i wstąpił wysoko nad wszystkie niebiosa, aby napełnił wszystko* – Efezj. 4:10.

Pan Jezus z perspektywy wypełnienia Swojej misji, jako Ramię Jahwe, otrzymał moc napełnienia wszystkiego i jako drugi po Ojcu moc poddawania Sobie wszelkich zwierzchności duchowych i ludzkich całego wszechświata, ponieważ *dana mu została wszelka moc na niebie i ziemi* – Mat. 28:18. Pan Jezus będzie obejmować niebiosa, czyli sprawować władzę, przez cały okres naprawy – tysiąca lat – czyli restytucji wszystkiego i gdy dzieło to zostanie wykonane to *odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc* – 1 Kor. 15:23.

Chciałbym teraz wykazać na podstawie innych wersetów biblijnych, że restytucja posiada silne poparcie Słowa Bożego:

- *Błogosławiony i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad nimi druga śmierć nie ma mocy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiąc lat* – Obj. 20:6.
- *Za dni tych królów Bóg niebios stworzy królestwo, które na wieki nie będzie zniszczone, a królestwo to nie przejdzie na inny lud; zniszczy i usunie wszystkie owe królestwa, lecz samo ostoi się na wieki* – Dan. 2:44.
- Łącząc powyższe dwa wersety, możemy wyciągnąć z nich lekcję, że początek tysiącletniego Królestwa

Chrystusa nastanie wraz z upadkiem królestw tego świata oraz że moc i uderzenie kamienia (Dan. 2:45) doprowadzą do ich obalenia. Wtedy wszyscy ludzie powstaną z grobów – *Ożyją twoi umarli, twoje ciała wstaną, obudzą się i będą radośnie śpiewać ci, którzy leżą w prochu, gdyż twoja rosa jest rosą światłości, a ziemia wyda zmarłych* – Izaj. 26:19. Nastanie nowy porządek świata, zaprowadzony przez samego Stwórcy. *I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego. I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozółu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły* – Obj. 21:1-2,4.

- *Bo niegodziwcy będą wytępieni, Ci zaś, którzy pokładają nadzieję w Panu, odziedziczą ziemię. Jeszcze trochę, a nie będzie bezbożnego; Spojrzysz na miejsce jego, a już go nie będzie. Lecz pokorni odziedziczą ziemię i rozkoszować się będą obfitym pokojem* – Psalm 37:9-11.
- *Lecz ziemia [ludzkość, która powstanie z grobów] będzie pełna poznania chwały Pana, jak morze wodami jest wypełnione* – Abak. 2:14.

Powyższe dwa prorocze wersety wskazują na czas, który nastanie, a będzie charakteryzował się możliwością poznania jaka jest wola Boża względem każdego człowieka i czego Bóg będzie wymagał. Mianowicie zastosowania się do każdego polecenia i zmiany swojego charakteru. Jeśli taka osoba nie będzie dawała oznak przemiany, wciąż będzie brnęła w swej nieuczciwości, niestety spotka ją śmierć, z której nie będzie już wybawienia. Natomiast jest pozytywna strona tej sprawiedliwej zasady, a mianowicie oznaki przeobrażenia serca będą nagradzane dziedzictwem ziemskim – możliwością życia na chwałę Panu.

Teraz przyjrzyjmy się niektórym wersetom z Ewangelii, które wskazują na czas nadchodzącej **restytucji**:

1. *I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu* – Łuk. 2:10.

Pan Bóg posyłając Swego anioła, przekazał wiadomość pasterzom, że narodzenie się Jezusa, przyszłego Zbawiciela wszystkich ludzi, będzie radością dla każdego człowieka. *Prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka, przyszła na świat* – Jan 1:9.

Spoglądając wokół siebie dostrzegamy, że tylko dla Maluczkiego Stadka Jezus Zbawiciel stał się prawdziwą światłością. W takim razie obietnica radości dla każdego człowieka zmusza nas do zastanowienia się, czy aniołowie nie przesadzili z ową dobrocią i rozległością ogłaszanego poselstwa i nie przecenili doniosłości dzieła, jakiego miał dokonać zapowiadany przez nich Mesjasz, skoro już ponad dwa tysiące lat minęło od przyjścia Mesjasza na świat? Jakim sposobem wszyscy ludzie, nawet Ci którzy żyli w czasach przed urodzeniem Jezusa mogą zostać oświeceni?

„Ci, którzy utrzymują, że Jahwe przez sześć tysięcy lat usiłował nawrócić świat, ale przez cały ten czas doznawał niepowodzeń, nieuchronnie napotkają na



trudność w pogodzeniu swego poglądu z zapewnieniem Biblii, że wszelkie zamiary Boga zostaną zrealizowane, a Jego Słowo nie wróci do Niego niespełnione, lecz powiedzie mu się w tych sprawach, w których zostało wysłane (Izaj. 55:11). Fakt, iż świat dotąd nie został nawrócony, a poznanie Pana jeszcze nie napełniło ziemi, jest dowodem, że z taką misją Słowo Pańskie jeszcze nie zostało wysłane” – „Wykłady Pisma Świętego” – tom I, str. 95.

2. *A w imieniu jego narody pokładać będą nadzieję* – Mat. 12:21.

Werset ten wskazuje na czas, w którym wszystkie narody świata zwrócą swoje oblicze ku jednemu Mesjaszowi i u Niego będą szukały pomocy i wskazówek. Czy obecny świat jest czasem, w którym ludzie ufają w imieniu Jezusa? Każdego dnia przebywam wśród wielu ludzi, którzy zmagają się z chorobami ciała. To od nich w pierwszej kolejności powinienem się spodziewać westchnień z nadzieją pomocy od Jezusa. Dlatego parafrazując słowa Biblii *chorzy potrzebują lekarza*, niestety nie spotkałem się jeszcze z refleksjami ludzi, że tylko Jezus jest w stanie im pomóc.

3. *Prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka, przyszła na świat* – Jana 1:9.

Czy każdy Twój sąsiad jest oświecony znajomością Jezusa i ma z Nim osobistą społeczność? Chyba nie. Osobiście, ten werset przekonuje mnie, że taki czas należy do przyszłości.

4. *Gdyż oczy moje [jednostek – obecnie Kościoła] widziały zbawienie twoje, które przygotowałeś przed obliczem wszystkich ludów* – Łuk. 2:30. Werset ten jest podobny w swej wymowie do Łuk. 2:10.

5. *I ujrzą wszyscy ludzie zbawienie Boże* – Łuk. 3:6. Zacytowany powyżej werset z Łuk. 2:30 uczy, że obecnie tylko jednostki widzą swą wiarą zbawienie wszystkich ludzi. Jednakże jaką piękną nadzieją napawa werset z Łuk. 3:6, że każdy człowiek będzie miał możliwość ujrzenia i uzyskania zbawienia.

6. *I pytali go uczniowie, mówiąc: Czemu więc uczeni w Piśmie powiadają, że w pierw ma przyjść Eliasz? A On, odpowiadając, rzekł: Eliasz przyjdzie i wszystko odnowi* – Mat. 17:10. Tym wersem chciałbym utwierdzić restytucję jako naukę biblijną. Skoro największy z proroków Jan Chrzciciel zapowiada odnowienie wszystkiego, nie możemy zaprzeczać tak jasno wyrażonemu proroctwu.

Przytoczmy także słowa apostoła pogan, wskazujące na czas **odnowienia umysłów** wszystkich ludzi:

1. *Ponieważ upodobał sobie Bóg, żeby w nim zamieszkała cała pełnia boskości i żeby przez niego wszystko, co jest na ziemi i na niebie, pojednało się z nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża jego* – Kol. 1:19.
2. *Który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy* – 1 Tym. 2:4. Słowo „zbawienie” z greckiego *sodzo* jest definiowane jako zachowanie przy życiu, uratowanie od grzechu przez wewnętrzną chęć poprawy. Cóż za piękna nadzieja jawi się dla każdego człowieka w przyszłości. Jednym z nich zapewne będzie i Piłat, który tuż przed śmiercią Zbawiciela, zadał pytanie *Cóż jest prawda?* – Jana

18:38. Za niedługo przyjdzie czas, kiedy on i miliardy innych ludzi, będą mieli możliwość zrozumienia czym jest Prawda. Teraz Kościół jest zachowany przy życiu na podstawie wiary, dzięki poznaniu Prawdy o Jezusie, a w przyszłości będzie ratowana cała ludzkość, jeśli tylko będzie chciała przyjąć Prawdę.

3. *Gdyż trudzimy się i walczymy dlatego, że położyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawicielem wszystkich ludzi, zwłaszcza wierzących* – 1 Tym. 4:10.

4. *Albowiem Bóg poddał wszystkich w niewolę nieposłuszeństwa, aby się nad wszystkimi zmiłować* – Rzym. 11:32. Bóg dopuścił, by człowiek zgrzeszył, a przez całe swoje życie doświadczał przykrości, chorób i zła, po to, aby w przyszłości zrozumiał czym była jego grzeszność. Gdy powstanie z grobu, człowiek będzie miał możliwość docenienia możliwości życia i Tego, kto się nad nim zmiłował.

5. *W nadziei, że i samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli skażenia ku chwalebnej wolności dzieci Bożych* – Rzym. 8:21.

6. *Przez którego otrzymaliśmy łaskę i apostołstwo, abyśmy dla imienia jego przywiedli do posłuszeństwa wiary wszystkie narody* – Rzym. 1:5. Apostoł Paweł mówi o sobie, apostołach, ale i o wszystkich innych posłańcach dobrej nowiny, że przez ewangelię wszystkie narody, które były i są pod niebem, zostaną przyprowadzone do posłuszeństwa jedynej słusznej Prawdzie przez wyznaną wiarę swojego serca. Czy tak stało się za życia apostołów? Czy w czasach obecnych, w których to Biblia jest Księgą, która jest najczęściej drukowaną książką na świecie, choć jeden naród wyznał, że Bóg Jahwe jest jedynym prawdziwym Bogiem, a jego Syn Jezus, jest jedynym ratunkiem? Z przykrością należy stwierdzić, że żaden. Czyżby zatem słowa Biblii okazały się nieprawdziwe? Bynajmniej! Słowo Boże nie wraca się puste (Izaj. 55:11). *Zaiste, jakom umyślił, tak będzie, a jakom uradził, tak się stanie* – Izaj. 14:24.

## LEKCJE, KTÓRE MOŻEMY WYCIĄGNĄĆ DLA SIEBIE:

1. Skoro tak wiele wersetów wspomina o idei przywrócenia człowieka do pierwotnego stanu fizycznego i moralnego, a także, że nastanie prawdziwy ustrój teokratyczny, pojawia się pytanie dlaczego ta nauka nie jest powszechnie znana w chrześcijaństwie? Myślę, że aby zrozumieć „głębokości Boże”, najpierw należy zrozumieć prawdziwego Boga, który jest miłością. Pan nie pragnie śmierci grzesznika, który w swym życiu nie przyjął Jezusa jako swojego Pana. Nie pragnie też za tą nieświadomością, od razu po wzbudzeniu go z martwych, unicestwić na sądzie. Wcześniej należy też zrozumieć czym jest nauka o sądzie. Nasze zrozumienie Pisma Świętego umiejscawia sąd świata w czasie restytucji. Chrześcijaństwo skupia się głównie na wersetach mówiących o strasznym dniu pomsty wielkiego Boga, natomiast my staramy się patrzeć na to zagadnienie z szerszej perspektywy, o czym wspomina autor Księgi Kronik: *Niech się radują niebiosy i weseli się ziemia, Niech się mówi wśród narodów: Pan jest królem! Niech szumi morze i to, co je wypełnia, Niech się weseli pole i wszystko, co jest na nim! Wtedy radować się będą drzewa leśne*

*Przed Panem, gdyż nadchodzi, aby sądzić ziemię* – 1 Kron. 16:31-33.

2. Jeśli znamy cel nadejścia czasu naprawienia, to jaki wpływ na nasze życie może mieć znajomość tej nauki? *Przełoż módlcie się, aby nie było uciekanie wasze w zimie, albo w sabat* – Mat. 24:20. Kontekst tego wersetu naucza, że czas uciekania nadejdzie przed rozpoczęciem Królestwa Mesjasza. Zachęca również wierzących, aby już teraz wytężyli swe siły na służbę Panu. Werset ten daje sugestię, że znajdują się ludzie, którzy będą uciekać i w zimie, i w sabat. Byle byśmy my uciekli na niebiańskie wyżyny przed nastaniem wielkiego ucisku i wielkiego sabatu – Tysiąclecia.
3. Zrozumienie tej nauki powinno nas motywować, byśmy skupili się na wąskiej drodze i na uświęcaniu samego siebie każdego dnia. Powinno także wzmacniać w naszym sercu pragnienie uczestniczenia w tym dziele jako pomocnicy. *Czy nie wiecie, że święci świat sądzić będą?* – 1 Kor. 6:2. Restytucja się nie rozpocznie, póki Kościół się nie wybierze. Zapewne

i bez udziału Kościoła można byłoby przeprowadzić naprawę, ale Pan Bóg postanowił, że Jego Synowi pomogą ci, którzy w swym życiu byli święci – *Przełoż, bracia święci, współuczestnicy powołania niebieskiego...* – Hebr. 6:2.

4. Skoro święci mają w przyszłości dokonywać oceny zmiany postępowania każdego człowieka, to w obecnym życiu każdy z nas, kto chciałby zostać członkiem Kościoła, powinien wypracowywać w sobie miłość do ludzi. To właśnie empatia do cierpiącego, zbolełego serca człowieka jest jedną z form zrozumienia postępowania człowieka w jego życiu, a w przyszłości pomoże nam takiej osobie lepiej pomóc. To właśnie teraz widząc żebraka, prostytutkę, narkomana, ludzi ze społecznego marginesu, nie powinniśmy odwracać się ze wstrętem, lecz jeżeli nadarzy się możliwość, pomóc lub po prostu spojrzeć z miłością, gdyż – *Jezus spojrział nań z miłością* – Mar. 10:21.

Tomasz Tudryn

# NOWE NIEBO i NOWA ZIEMIA

W poprzednich artykułach, drogi Czytelniku, czytałeś o wielkich dziełach Wielkiego Boga. Widzimy je w wielu aspektach życia. Od stworzenia świata, przez piękno otaczającej nas przyrody, po narodziny dziecka. Widzimy wielkie dzieła Boga w losach narodów, a zwłaszcza narodu wybranego. Widzimy wielkie dzieło Boże w przygotowaniu okupu dla człowieka i całym procesie pojednania pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Wielkim dziełem jest także Nowe Stworzenie – coś, czego nigdy wcześniej nie było. Coś, co nie powstało podczas sześciu dni epokowych, ale tworzy się teraz, na naszych oczach. Mało tego, Pan Bóg zaprosił NAS, do czynnego uczestnictwa w tym tworzeniu – swym wielkimi niebieskim powołaniem – to też jest wielkie dzieło Boże, które dzieje się dziś. Jeżeli nie skorzystamy dziś z tego zaproszenia, nigdy więcej takiej oferty nie będzie.

*I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane*

*jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego. I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi* – Obj. 21:1-3.

Chciałbym, abyś drogi Czytelniku na chwilę zatrzymał się i wybiegł swymi myślami w przód. Przeczytajmy razem dwa ostatnie wersety szczególnego listu spisane przez św. Jana na wyspie, która jest tylko nieco większa od naszego Lublina. Dziś wyspa jest zabudowana białymi typowymi dla tego regionu domkami, otoczona kamienistym krajobrazem. I na takiej nieprzyjaznej wyspie, zesłany na nią św. Jan, przekazuje nam piękną wizję nowego nieba, nowej ziemi, nowego Jeruzalem.

Dlaczego nowa ziemia i nowe niebo?

Objawiciel, a dokładnie Pan Jezus poprzez św. Jana – bo przecież to objawienie Jezusa Chrystusa (Obj. 1.1) – szybko nam odpowiada: *albowiem pierwsze*

niebo i pierwsza ziemia przeminęły, a morza już nie ma. Czy jest tu mowa o tym samym, o czym czytamy w 1 Księdze Mojżeszowej?

*I nazwał Bóg sklepienie niebem. I nastał wieczór, i nastał poranek – dzień drugi. Potem rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody spod nieba na jedno miejsce i niech się ukaże suchy ląd! I tak się stało. Wtedy nazwał Bóg suchy ląd ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. I widział Bóg, że to było dobre – 1 Mojż. 1:8-10.*

Czemu miałyby to wszystko zostać zniszczone, skoro sam Stwórca za każdym razem mówił, że to, co wychodziło spod Jego rąk było/jest dobre? Może zatem chodzi o coś innego niż fizyczne zniszczenie? A może chodzi o inną ziemię niż ta, po której stąpamy i inne niebo niż to, na którym oglądamy słońce, chmury i gwiazdy? Trochę pomaga nam ap. Piotr w swoim drugim liście.

*Obstając przy tym, przeocząją, że od dawna były niebiosy i była ziemia, która z wody i przez wodę powstała mocą Słowa Bożego Przez co świat ówczesny, zalany wodą, zginął. Ale terażniejsze niebo i ziemia mocą tego samego Słowa zachowane są dla ognia i utrzymane na dzień sądu i zagłady bezbożnych ludzi. Niech to jedno, umiłowani, nie uchodzi uwagi waszej, że u Pana jeden dzień jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. Pan nie zwleka z dotrzymaniem obietnicy, chociaż niektórzy uważają, że zwleka, lecz okazuje cierpliwość względem was, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do upamiętania – 2 Piotra 3:5-9.*

Apostoł co prawda także pozornie pisze o zniszczeniu, o zachowaniu dla ognia ziemi i nieba. Ale werset szósty pokazuje nam co może oznaczać określenie „zniszczenie”. Otóż apostoł uczy, że świat zginął zalany wodą. Czy ziemia przestała istnieć? Czy niebo uległo zniszczeniu? Nie. I ziemia, i niebo zostały zachowane dla kolejnych pokoleń, dla nas. Zniszczeniu uległ ówczesny porządek, ład społeczny, panujące zasady, nawet warunki klimatyczne uległy zmianie. Pamiętamy, że po potopie pojawiła się nieznana wcześniej fermentacja. Kaznodzieja Salomon również zapewnia nas, że to ludzie odchodzą, umierają, zmieniają się pokolenia, ale ziemia stworzona przez Boga trwa na wieki: *Pokolenie odchodzi i pokolenie przychodzi, ale ziemia trwa na wieki – Kazn. 1:4.*

O czym zatem mówi Pan Jezus przez św. Jana? Zobaczmy słowa innego apostoła: *I wiem, że ten człowiek czy to w ciele było, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie, został uniesiony w zachwyceniu do raju i słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie godzi się powtarzać – 2 Kor. 12:3-4.*

Św. Paweł zobaczył to nowe niebo, nowy porządek rzeczy, który ma nastać. Zobaczył duchową, niebiańską część Bożego Królestwa. To nowe dzieło Boga jest tak wzniosłe i piękne, że apostoł stwierdza, że nie godzi się o tym nawet mówić. Święty Jan zapisuje słowa, które wypowiada sam Pan Jezus. Możemy zatem śmiało powiedzieć, że te nowe niebo i nowa ziemia to dokładnie te same miejsca, o których myślał Pan Bóg, nakazując liczyć Abrahamowi ziarna piasku oraz gwiazdy na niebie.

Święty Jan kontynuuje swą myśl stwierdzając, że nowymi nie będą wyłącznie ziemia i niebo. W wersecie 5 czytamy o tym, i możemy być pewni odnowienia wszystkich rzeczy: *I rzekł Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię. I mówi: Napisz to, gdyż słowa te są pewne i prawdziwe – Obj. 21:5.* Nie mamy mieć żadnej wątpliwości. To jest pewne, że tak będzie.

W jednym z wcześniejszych artykułów czytałeś o restytucji – naprawieniu wszystkich rzeczy. Ktoś może stwierdzić, że tu nie ma mowy o naprawieniu a o uczynieniu nowym. Tu nie ma sprzeczności. Wyobraź sobie gruntowny remont. Szczególnie dobrze jest to widoczne, gdy jedziemy drogą i widzimy gruntowny remont mostu. Wiąże się on często z całkowitym zniszczeniem starego mostu i w tym miejscu powstaje nowa jezdnia. Gdy robisz remont łazienki (odnawiasz ją) zrywasz starą glazurę, często robisz dużo bałaganu, chowasz rurki, które biegają nie tak jak powinny. Musisz całkowicie zburzyć to, co stare, aby dokonać restauracji, restytucji, odnowienia czegoś. Naprawienie mostu wiąże się ze zbudowaniem go od nowa... chęć posiadania nowej łazienki musi zostać poprzedzona jej wcześniejszym zburzeniem.

Pan, który siedzi na tronie zapewnia, że tak w istocie będzie – musimy być pewni, że restytucja będzie, bo tak mówi siedzący na tronie. Kim jest ów władca? W kolejnym wersecie władca przedstawia się nam: *I rzekł do mnie: Stało się. Jam jest alfa i omega, początek i koniec. Ja pragnęcemu dam darmo ze źródła wody żywota – Obj. 21:6.*

Czy pamiętasz, gdzie i kto jeszcze mówił o wodzie żywota? A w ostatnim, wielkim dniu święta stanął Jezus i głośno zawałał: *Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije. Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej. A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy w niego uwierzyli; albowiem Duch Święty nie był jeszcze dany, gdyż Jezus nie był jeszcze uwielbiony – Jan 7:37-39.* Odpowiadając jej Jezus, rzekł do niej: *Gdybyś znała dar Boży i tego, który mówi do ciebie: Daj mi pić, wtedy sama prosiłabyś go, i dałby ci wody żywej – Jan 4:10.*

Nie mamy wątpliwości, że owym władcą jest Pan Jezus. To On jest Alfą – początkiem Bożego stworzenia, początkiem wielkich dzieł Bożych i Omegą... ostatnim wielkim dziełem Stwórcy.

Chodź... pokażę Ci jeszcze jedno wielkie Boże dzieło. Czy tym dziełem nie jest to, że Tobie, zwykłemu człowiekowi, Bóg wysłał zaproszenie, aby stać się Małżonką tego wielkiego władcy? Wielkie, niebieskie powołanie jest według mnie kolejnym takim dziełem. Zobacz co mówi kolejny werset: *I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedem czas, napełnionych siedmiu ostatecznymi plagami, i tak się do mnie odezwał: Chodź, pokażę ci oblubienicę, małżonkę Baranka. I zaniósł mnie w duchu na wielką i wysoką górę, i pokazał mi miasto święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, Mające chwałę Bożą; blask jego podobny do blasku drogiego kamienia, jakby jaspisu, lśniącego jak kryształ – Obj. 21:9-11.*

Wielki Architekt ukazuje nam Swoje wielkie dzieło. Ukazuje ostatni element tego dzieła – Nowe Jeruzalem. Nie jest to odrestaurowana stolica Państwa Izrael na Bliskim Wschodzie. To nie coś namacalnego jak zamurowana Złota Brama, czy przepiękna zgiełkiem Brama Damasczeńska, którą możemy dziś oglądać. To coś zupełnie nowego. To Nowe Stworzenie, którego wcześniej nie było. To zwycięski Kościół, Małe Stado, 144 tysiące zwycięzców w chwale. Dlaczego myślę, że nie jest to realne miejsce gdzieś na ziemi, a symboliczna wizja Kościoła w chwale? Odpowiedzią jest werset: *I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego – Obj. 21:2.*

Bardziej jasno chyba nie może zostać wytłumaczone czym jest to wielkie i piękne miasto zstępujące od Boga.

Widzimy miasto, którego mury są wykonane „**jakby z jaspisu**”. Oczywiście jaspis jest dla nas znanym kamieniem. Pierwszy raz spotykamy go na napierśniku sądu. Ciekawe jest jednak coś innego. Otóż w języku hebrajskim jaspis kryje się pod słowem nr **H3471** i pochodzi od nieużywanego czasownika „**polerować**”. Gdyby zastosować takie znaczenie ten werset będzie brzmiał również interesująco. Pamiętamy, że świątynia Salomona była budowana bez stuku młotów.

*Świątynię zaś budowano z kamieni gotowych, przyciosanych już w kamieniołomach, tak iż w czasie budowy w świątyni nie było słycać w niej młotów czy siekier, w ogóle żadnego narzędzia żelaznego – 1 Król. 6:7.*

Bloki kamienne były docierane z dala od Jerozolimy tak, aby pasowały jeden do drugiego. Ta świątynia wskazuje na Kościół Pański, który przez cały Wiek Ewangelii właśnie w taki sposób się buduje. Każdy z ubiegających się o miejsce w duchowej świątyni musi być dotarty przez wzajemne relacje... musimy się wzajemnie dopasować już teraz. Czyż nie jest to także wspaniałe dzieło Boże?

Ale na jaspis możemy spojrzeć jeszcze z innej strony. Choć jest zaliczony do kamieni szlachetnych, to tak naprawdę z punktu widzenia chemicznego to krzemionka, taka jak piasek czy kwarc. Zaliczany jest do skał osadowych tworzących skorupę ziemi. Aby stał się kamieniem półszlachetnym, konieczne jest jego obrabianie... jego szlifowanie i polerowanie. Tu widzimy kolejną piękną lekcję. To co pochodzi z ziemi, coś na co człowiek nie zwróciłby nigdy uwagi, gdy Pan Bóg zaczyna polerować, staje się czymś cennym. Gdy taki półszlachetny kamień zostanie oprawiony w złoto staje się pięknym klejnotem.

*Przypatrzcie się zatem sobie, bracia, kim jesteście według powołania waszego, że niewielu jest między wami mądrych według ciała, niewielu możnych, niewielu wysokiego rodu, Ale to, co u świata głupiego, wybrał Bóg, aby zawstydził mądrych, i to, co u świata słabego, wybrał Bóg, aby zawstydzić to, co mocne, I to, co jest niskiego rodu u świata i co wzgardzone, wybrał Bóg, w ogóle to, co jest niczym, aby to, co jest czymś, unicestwić. Aby żaden człowiek nie chełpił się przed obliczem Bożym – 1 Kor. 1:26-29.*

Jeszcze jedna myśl przychodzi do głowy, kiedy czytam te wersety z Księgi Objawienia. Tak długo jak nasi starsi bracia w wierze – cielesny naród izraelski – nie rozumieją, że nie trzeba odbudowywać świątyni, nie trzeba pieczołowicie wyprowadzać linii kapłańskiej, nie trzeba poszukiwać czerwonej jałowicy na oczyszczenie świątyni (wszystko to ma związek ze sprawowaniem obrzędów Zakonu Mojżeszowego), tak długo nie będą w stanie dostrzec wielkości Tego, którego ukrzyżowali. Tak długo ci wszyscy, którzy ofiarowali się Bogu na służbę, którzy odpowiedzieli na wysokie powołanie, mają szansę na udowodnienie swojej wierności. Zresztą zobaczcie, że w tym mieście nie było świątyni: *Lecz świątyni w nim nie widziałem; albowiem Pan, Bóg, Wszchemogący jest jego świątynią, oraz Baranek – Obj. 21:22.*

Ukazuje się naszym oczom kolejne wielkie dzieło Boże...

Dzisiejsza ziemka Jerozolima jest przepiękna różnego rodzaju kościołami, bazylikami, meczetami, zborami, cerkwiami. Nigdzie na świecie nie ma nagromadzenia tak różnego rodzaju grup religijnych z ich własnymi budynkami kultu religijnego. Dziś ludzie, chrześcijanie, chcą na siłę pokazać Panu Bogu, że są w stanie podnieść się ponad podziałami

i pojednać się, stworzyć jeden ruch religijny, ekumenię. Stwierdzają, że nie są ważne nauki, doktryny. Ważna jest miłość. Oczywiście mamy wiele dowodów Pisma Świętego, że największa jest właśnie miłość, **ale to Pan Bóg może taką jedność zaprowadzić, nie człowiek**. Musimy być ostrożni, aby przez swój brak pokory nie wchodzić w kompetencje Najwyższego i wyprzedzać czas ustalony na Boskim zegarze. Ta jedność nie może być zbudowana na zaprzeczeniu lub w najlepszym przypadku na pominięciu nauki o okupie, o usprawiedliwieniu, narodzeniu się Pana Jezusa jako cielesnego człowieka, o błędzie wynikającym z kultu świętych itd.

To dzieło, o którym mówię, to pojednanie wszystkich ludzi. Nie będzie różnych religii, które dziś czasem nawet się eliminują. Ale to pojednanie będzie dziełem Bożym, a nie ludzką działalnością. Bóg razem z Barankiem będą Świątynią.

*A miasto nie potrzebuje ani słońca ani księżyca, aby mu świecić; oświetla je bowiem chwała Boża, a lampą jego jest Baranek. I chodźć będą narody w światłości jego, a królowie ziemi wnosić będą do niego chwałę swoją – Obj. 21:23-24.*

Gdy piszę te słowa cały świat żyje wyborami w USA. Właśnie ogłoszono, że kolejnym prezydentem USA będzie Donald Trump. Roztacza wokół siebie blask, blichtr. Wielu ludzi dziś chce się ogrzać w tym żarze władzy, pokazać w tym sztucznym świetle. Tymczasem w wizji nowej ziemi i nowego nieba nie ma miejsca dla moźnych tego obecnego świata. Ten dzisiejszy blask polityków zostanie pozbawiony racji bytu. Nawet ten powyższej cytowany werset nie mówi nic, aby obecnie znani królowie, władcy ziemi mieli mieć jakiegokolwiek znaczenie i rolę do odegrania. Zatem o kim Objawiciel mówi w tym wersecie? O tych samych osobach, o których mówi w rozdziale 4: *A wokół tronu dwadzieścia cztery trony, a na tych tronach siedzących dwudziestu czterech starców, odzianych w białe szaty, a na głowach ich złote korony. Upada dwudziestu czterech starców przed tym, który siedzi na tronie, i oddaje pokłon temu, który żyje na wieki wieków i składa korony swoje przed tronem, mówiąc: Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, przyjąć chwałę i cześć, i moc, ponieważ Ty stworzyłeś wszystko, i z woli twojej zostało stworzone, i zaistniało – Obj. 4:4, 10-11.*

Czy możesz sobie wyobrazić przyszły świat bez tych wszystkich polityków, wszystkich tych, którzy dziś uzurpują sobie ziemską chwałę. Przemiana tych ludzi, przeoranie ich świadomości, że już nic nie znaczą, że ważniejsi od nich są starożytni święci, którzy będą pełnić rolę królów na ziemi, ogniwa łączącego Górne Jerozolimę z ludzkością na ziemi. Czyż ta przemiana ludzi nie jest wielkim dziełem Bożym?

Księga Objawienia jest bardzo ciekawa. Wybiega w swych wizjach daleko w przód. Z pewnością nie wyczerpałem tematu wielkich dzieł Bożych, nie wyczerpałem też interpretacji rozdziału 21 Księgi Objawienia. Wielu braci zapisało wiele ciekawych myśli na temat tego i innych rozdziałów Apokalipsy. Pamiętaj, że choć w Słowniku Języka Polskiego, pod hasłem APOKALIPSA znajdziemy informację, że jest to koniec świata przepowiedziany w Biblii, że to katastroficzna przepowiednia, albo dzieło sztuki lub utwór przedstawiający groźną wizję przyszłości, to jednak wierne i posłuszne dzieci Boże powinny patrzeć na Apokalipsę jako opis wieńczący wszystkie wielkie dzieła Boże.

Adam Olszewski



# BÓG A NAUKA

Już parę lat minęło odkąd zakończyłem swoją ścieżkę edukacji, zaczął się bieg życia codziennego i człowiek przestał myśleć o tym całym świecie (wszechświecie), który został stworzony. Jednak kiedy sięgnąłem po fragmenty z ksiąg Izajasza 40:12-31 i Ijoba 38, zdałem sobie sprawę, że ostatni raz siedziałem i podziwiałem gwiazdy na kursie biblijnym, czyli ładnych parę lat temu...

Czas biegnie, a nawet leci bardzo szybko, jednak te wersety pobudziły mnie do poszukania informacji, jak wygląda konfrontacja Biblii z nauką w temacie otaczającego nas świata. Czytając te dwa fragmenty z ksiąg Izajasza i Ijoba widzimy, jak Bóg opisuje swoją wielkość, jak mały jest człowiek w porównaniu do Boga. Cały świat został stworzony przez Niego i to miejsce, w którym człowiek żyje jest zaledwie skrawkiem tego, co stworzył Bóg. Uczniowie powoli dochodzą do tego, naukowo odkrywają, że to, co jest zapisane na łamach Biblii, potwierdza się w ich badaniach. Najważniejsze w tych naukowych potwierdzeniach jest to, że im więcej naukowcy nad tym się zgłębiają, to dochodzą do stwierdzenia, że niemożliwością jest, aby cały Wszechświat, a w nim nasza planeta, powstał jako dzieło przypadku. Możemy badać wersety i proroctwa, ale zanim to uczynimy zastanówmy się też nad innymi sprawami opisanymi w Biblii, które zastanawiają historyków, gdyż są tak ściśle powiązane z Pismem Świętym. Pan dał Abrahamowi obietnicę (1 Moj. 15:18), że go rozmnoży i da tę ziemię jego narodowi, z której później zostaną wypędzeni na prawie dwa tysiące lat. Potem zaś stanie się cud, po 2 tysiącach lat rozproszenia po całym świecie naród jednoczy się i stworzy swoje państwo. W historii nigdy czegoś takiego nie było. Na przykład Polska nie była rozproszona, była pod całkowitym rozbiorem, nie wypędzano Polaków z ziem polskich, trwało to ponad 100 lat, a jaka mieszanka nacji zaczęła się tworzyć na tym terytorium.

Popatrzmy na rozwój cywilizacji: istnieją 22 kraje arabskie, a ani jeden nie wspiera ideałów demokracji, wolności, równości i sprawiedliwości dla wszystkich ludzi. Najlepiej rozwinięte demokracje zyskały wysoką pozycję dzięki temu, że w swoich konstytucjach zawarły prawa

i ideały znajdujące się w Torze i pismach hebrajskich. Dziedzictwo hebrajskie ma wielkie znaczenie, inspirowało cywilizacje i powodowało rozwój. Nawet prezydent Stanów Zjednoczonych John Adams stwierdził, że naród żydowski miał największy wpływ na rozwój cywilizacji: „Żydzi dali religię trzem czwartym naszego globu i wywarli na sprawę ludzkości większy i szczęśliwszy wpływ od wszelkich innych narodów, starożytnych czy współczesnych”.<sup>1</sup>

Już w 5 Mojż. 4:8 możemy przeczytać: *I któryż wielki naród ma ustawy i prawa tak sprawiedliwe?* Ogólnie prawa zawarte w Księdze Mojżeszowej stały się światłem dla pogan. Gdyby Żydzi przestrzegali z pokolenia na pokolenie praw zawartych w Pięcioksięgu, to pozostałe narody zobaczyłyby, że jest on wspaniałym i mądrym narodem oraz że taka moralna wspaniałość pochodzi od Boga. Nawet Lew Tolstoj opisał Żydów: „Żyd jest owa święta istota, która przyniosła z nieba święty ogień i rozjaśniła nim cały świat. Jest religijnym źródłem, fontanną, z której wszystkie inne ludy zaczerpnęły swoje wierzenia i religie”.<sup>2</sup>

Jeszcze wcześniej, kiedy ludzie, którzy zgłębiali się w świat nauki stawali się ateistami, po latach badań i fascynacji możliwościami nauki dochodzą do wniosków, że jednak to nie do końca mogło wszystko powstać samo. W latach 50. XX wieku rosła fascynacja życiem w kosmosie, powstawały publikacje o istnieniu różnych bytów pozaziemskich. Obecnie jednak przybywa coraz więcej dowodów, które zaprzeczają temu stwierdzeniu i naukowcy dochodzą do konkluzji, że cały Wszechświat został tak zaplanowany, aby właśnie tylko na Ziemi było życie. Wielu dochodzi do wniosków, że ktoś uregulował cały Wszechświat do potrzeb życia na Ziemi.

Naukowcy już zidentyfikowali ponad 150 parametrów życia w naszym Układzie Słonecznym oraz 38 w innych częściach Wszechświata, a każdy z nich jest tak precyzyjnie ustawiony, że nie mogło się to zdarzyć przez przypadek i gdyby którykolwiek z nich był zachwiany, cały system życia na Ziemi uległby zniszczeniu.

Nawet zaciekle przeciwnik Boga, kosmolog Fred Hoyle, musiał przyznać, że jest to wszystko zbyt precyzyjne, aby

miało samo powstawać. Tak precyzyjne jest zestawienie energii stanu podstawowego helu, berylu, węgla i tlenu, że gdyby tak którykolwiek składnik zmienić już o 4 % to życie na Ziemi zaczęłoby zanikać, ponieważ nie starczyłoby tlenu i węgla. Fred Hoyle podaje także przykład, że to tak, jakby nad kupą złomu zawiął wiatr i z tej kupy złomu powstał Dreamliner.

Badając Wszechświat wielu naukowców dochodzi do wniosku, że ostatnie odkrycia tylko potwierdzają istnienie Pana Boga. Przeczytajmy kilka cytatów uczonych:

- **Paul Davies:** „Znajduję mocne dowody, że coś się dzieje poza kulisami tego wszystkiego, wygląda na to, że ktoś dostroił liczby w naturze tak, by utworzyć wszechświat, wrażenie zaprojektowania jest wszechobecne...”<sup>3</sup>
- Astronom **George Greenstein** napisał: „Kiedy przeglądamy cały materiał dowodowy, uparcie nasuwa się myśl, że musi być w to zaangażowany jakiś ponadnaturalny czynnik – czy też raczej Czynniki. Czy to możliwe, że nagle, nie mając takiego zamiaru, natknęliśmy się na naukowy dowód potwierdzający istnienie Najwyższej Istoty? Czy to Bóg wziął sprawy w swoje ręce i tak opatrnościowo ukształtował kosmos dla naszego pożytku”.<sup>4</sup>
- Kosmolog **Bernard Carr** napisał: „Należałoby stwierdzić, że albo właściwości wszechświata wymienione na poparcie zasady antropicznej (według której wszechświat musi mieć właściwości, dzięki którym nieuniknione jest istnienie inteligentnego życia) stanowią jedynie zbieg okoliczności, albo wszechświat został uszyty na miarę, tak by pojawiło się życie. Ustalenie tożsamości krawca pozostawię teologom”.<sup>5</sup>

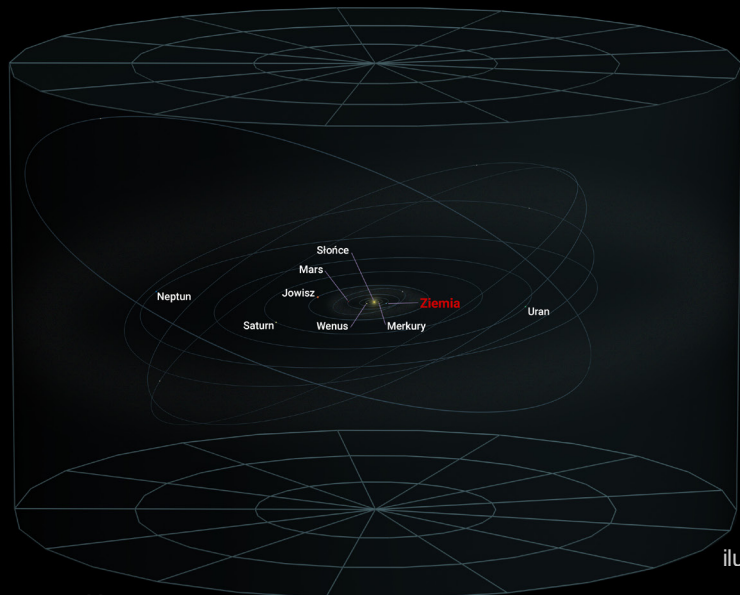
Moglibyśmy tak przytaczać i przytaczać cytaty uczonych, którzy dochodzą do zdumiewającego wniosku, że Bóg jednak istnieje; tu podałem tylko kilka wybranych. Przejdźmy teraz do porównania czy to, co odkrywali wielcy uczeni nie było zapisane wcześniej z Biblii? Stwórca Bóg jest Bogiem nauki, autorem praw naukowych, rządzących Jego Wszechświatem, jedynie Bóg nauki mógł sprawić, by fakty naukowe zostały zapisane w jednej księdze – w Biblii, tysiące lat wcześniej niż zostały potwierdzone

i odkryte przez ludzi. Tylko Biblia zawiera fakty naukowe, które wyprzedziły odkrycia naukowe. Oto przykłady tych niezwykłych obserwacji naukowych, jakie znaleźć można z Biblii:

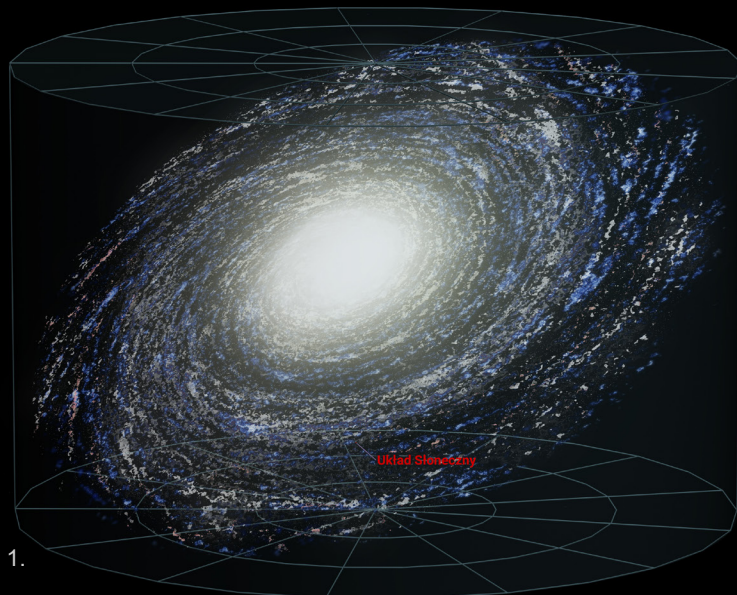
William Keel dokonał zdumiewającego odkrycia, że cały Układ Słoneczny znajduje się między dwoma ramionami naszej galaktyki (ilustr. 1.). W każdym z tych ramion Drogi Mlecznej jest gęstość tak duża, że mogłaby zniekształcić orbitę planety Ziemi, istnieją również gwiazdy super giganty, które mogłyby zaszkodzić naszej planecie swoim promieniowaniem. Na szczęście nasze Słońce to jedna z rzadkich gwiazd zlokalizowanych między tymi ramionami, daleko od tych super gigantów i ogromnych gęstości gwiazd. Jeszcze jedna ważna rzecz: dlaczego Słońce umiejscowione jest między dwoma ramionami? Gdyby nie to, byłibyśmy w zasięgu pyłów gwiazdowych i nie mielibyśmy takiego wglądu w kosmos. Przypadek? Nie. Dzięki temu mamy możliwość wglądania w wielki Wszechświat i dlatego też psalmista mógł powiedzieć „niebiosa opowiadają chwałą Bożą”. Co ciekawe do obserwowania wielkość tego Wszechświata nie potrzeba nam, wierzącym, wielkich lunet, wystarczy wyjść na dwór, kiedy jest bezchmurne niebo i popatrzeć w gwiazdy. Czyż nie nasuwa nam się od razu myśl, jak wspaniały jest nasz Ojciec? Wielkość tę opisuje psalmista: *Niebiosa opowiadają chwałę Bożą, a dzieło rąk jego rozpostarcie oznajmuje. Dzień dniowi podaje słowo, a noc nocy pokazuje umiejętność* – Psalm 19:2-3 (BG). Nasza Ziemia nie jest centrum Wszechświata, jednak pod względem ważności to sam środek sceny, to dzięki takiemu ułożeniu możemy oglądać cały Wszechświat. Bóg tak poustawił stan rzeczy Wszechświata, aby człowiek mógł żyć w nim na Ziemi.

Pamiętamy pytanie naszego Pana, które zadał Ijobowi: *Czy możesz związać pęk Plejad albo rozluźnić pasek Oriona?* Mogłoby nas zastanawiać, dlaczego Bóg zadaje takie pytanie, o rozluźnienie tego pasa (ilustr. 2. – tą i kolejne ilustracje znajdziesz na tylnej okładce)? Po badaniach okazało się, że trzy gwiazdy z których składa się Pas Oriona (Alnitak, Alnilam, Mintaka) poruszają się w swoim tempie (Alnitak odsuwa się, a Mintaka i Alnilam się zbliżają), co doprowadzi do zaniku tego Pasa, więc ten Pas się rozluźnia<sup>6</sup>. Czyż nie o tym czytamy u Ijoba?

## UKŁAD SŁONECZNY



## DROGA MLECZNA



ilustr. 1.

Okolo 3 tysiące lat temu w hinduizmie wierzone, że Ziemia spoczywa na słońcach, a te na grzbiecie olbrzymiego żółwia, zaś w mitologii greckiej, że to bóg Atlas podtrzymuje Ziemię. Zabawne, nigdy nie wiedziałem skąd wzięło się nazwanie kuli ziemskiej atlasem. Tymczasem w Biblii już Ijob opisuje: *Rozpościera północ nad pustką, a ziemię zawieszają nad nicością* – Ijoba 26:7. Skąd Ijob mógł takie rzeczy wiedzieć? Tylko Stwórca mógł mu je przekazać. Podczas gdy cały świat dookoła wierzył, że coś podtrzymuje Ziemię, on miał te wiadomości od Boga. Przez wieki ludzkość wierzyła, że Ziemia jest płaska. Dopiero w XVI wieku pierwszy statek opłynął Ziemię dookoła (wyprawa Magellana). Gdy spojrzymy na karty Biblii, to od razu nasunie się nam wniosek, że Ziemia jest okrągła. Chociażby Izajasz napisał: *Siedzi nad okręgiem ziemi...* – Izaj. 40:22, a psalmista opisuje: *...gdy odmierzają krąg nad powierzchnią toni* – Przyp. 8:27.

Przejdziemy do naszego Słońca i Księżyca. W Starożytności wierzone, że są bogami, a dobrze wiemy, jak zaczyna się Biblia. Na początku Pisma Świętego jest dokładnie opisane kto je stworzył. Również z tymi ciałami niebieskimi są związane ludzkie przekonania. Na przykład, gdy były zaćmienia (ilustr. 3.), to ludzie mówili, że bogowie się gniewają. Uważano, że czynią to jakieś nadprzyrodzone siły. Bóg przestrzega Jeremiasza przed takimi ludzkimi poglądami: *Tak mówi Pan: Nie wdrażajcie się w zwyczaje narodów, nie lękajcie się znaków niebieskich, chociaż narody się ich lękają!* – Jer. 10:2. Bóg zapewnia Jeremiasza, że świat jest pod Jego kontrolą. Dopiero wieki później stwierdzono naukowo, że ciała niebieskie nie są żywe i ludzkość nie musi się ich obawiać. Biblia mówiła o tym już wcześniej.

Myślę, że każdy z nas ma jakieś wyobrażenie, jak wygląda dno oceanów, że nie jest równe, tymczasem jeszcze do XIX w. myślano, że dno jest płaskie. Dopiero wtedy zaczęto odkrywać, że na dnie oceanów znajdują się łańcuchy gór podwodnych (w Atlantyku znajduje się najdłuższy łańcuch górski, ma długość ponad 16 tys. kilometrów), jak i rowy (najgłębszy z nich, Rów Mariański, ma ponad 10 tys. km długości). Biblia o takim wyglądzie dna morskiego pisała już m.in. tak: *Ukazało się dno morza i odstąpiły się posady świata od groźby twojej, Panie, od tchnienia gniewu twojego* – Psalm 18:16; *Czy dotarłeś aż do źródeł morza i przechadzałeś się po dnie toni?* – Izaj. 38:16. Wspomina o tym także Jonasz, gdy znalazł się na dnie morza: *Zstąpiłem aż do spodku gór, ziemia się zaworami swemi zawarła nade mną na wieki; tyś jednak wywiódł z dołu żywot mój, o Panie, Boże mój!* – Jon. 2:7 (BG). Biblia podaje szczytkowe informacje o dnie morza, jednak autorzy zapisujący te księgi mieli tę wiedzę od Najwyższego i to im wystarczyło do zrozumienia piękna stworzenia, natomiast naukowcom dojście do tych wniosków zajęło bardzo dużo czasu. We wspomnianym wersecie z Izajasza również autor wspomina o źródłach morza, a ich istnienie odkryto stosunkowo niedawno.

Popatrzmy na kolejną ilustrację przedstawiającą prądy morskie (ilustr. 4.), dzisiaj uczymy się o tym w szkole,

a ich odkrycia dokonał człowiek o imieniu Mathew Maury (XIX w.). Do szukania tych prądów skłoniło go przeczytanie psalmów, m.in. Psalmu 8:9 – *Płactwo niebieskie i ryby morskie, cokolwiek ciągnie szlakami mórz*. Zajęło mu to 19 lat, wydał na ten temat książkę opisującą zależności między systemem cyrkulacji powietrza, a prądami oceanicznymi. Dzięki temu łowienie ryb stało się łatwiejsze, gdyż duże ławice ryb znajdują się właśnie w tych prądach morskich, czyli w „szlakach mórz”. Podróżowanie statkami wraz z prądem również stało się prostsze i szybsze. Wiemy też o tym, że powietrze ma masę, ale do tego uczeni doszli dopiero w XVI w. Ijob opisuje tę rzecz: *Gdy nadawał wiatrowi wagę i mierzył pojemność wód* – Ijoba 28:25.

Czytając kolejny wersec: *Gdy deszczowi wyznaczał prawo i szlak dla błyskawicy* – Ijoba 28:26 nasuwa się myśl, że Bóg nadał prawa deszczom i błyskawicy. Pojaśnia nam to kaznodzieja: *Gdy chmury są pełne, spuszcza deszcz na ziemię; a czy drzewo pada na południe, czy na północ, tam leży, gdzie pada* – Kazn. 11:3. Przyjaciele Boży opisują tutaj cykl hydrologiczny (ilustr. 5.), a dokładniej opisane to jest w Ijoba 36:27-29: *On wyciąga kropelki z morza i te rozlewają się w oparach deszczu, którym ociekają chmury i który spada na mnóstwo ludzi. Kto może zrozumieć, jak się układają obłoki, grzmoty w jego namiocie? Cały cykl zauważył dopiero wielki odkrywca Galileusz (i właśnie, czyż nie powinniśmy tych wszystkich naukowców nazwać odkrywcami? gdyż oni odkrywają to, co Bóg już kiedyś stworzył i dał ludziom). Dopiero kilka tysięcy lat później naukowcy odkryli w jaki sposób cały cykl działa, że to Słońce powoduje odparowywanie wody z oceanów, para wznosi się do góry i spada w postaci deszczu, by zbierać się ponownie w strumieniach rzek i spływać do oceanów (Kazn. 1:7).*

Chciałbym, aby to było przypomnienie dla tych, którzy może mają to teraz na lekcjach lub niedawno zakończyli edukację. Niech będzie to świadectwem, że wszystko co nas otacza, zostało stworzone przez naszego Ojca. Niech nam przyświecają słowa Ijoba, który zrozumiał jak małym jest człowiek: *Wiem, że Ty możesz wszystko i że żaden twój zamysł nie jest dla Ciebie niewykonalny. Któż jest w stanie zaciemnić twój zamysł nierozsądną mową? Aleć to ja mówiłem nierozumnie o rzeczach cudownych dla mnie, których nie rozumiem. Słuchaj, proszę. I ja chcę mówić; będę cię pytał, a Ty racz mię pouczyć! Tylko ze słyszenia wiedziałem o tobie, lecz teraz moje oko ujrzelo cię* – Ijoba 42:2-5. Gdy patrzymy na piękno przyrody wszechświata pamiętajmy na naszego Ojca, że to On stworzył go dla ludzi, a nas, którzy tu jesteśmy tylko przechodniakami, niech to umacnia w wierze w cudowne stworzenie, w Wielkość Stwórcy i Jego pięknego Planu.

Jarosław Olejarz

Artykuł ten został w dużej mierze oparty na materiałach z książki Kenneth Rawson „Powrót do hebrajskiego dziedzictwa”.

Źródło ilustracji (jeśli nie oznaczono inaczej): Wikipedia.

<sup>1</sup> Prof. Eidelberg, The Jewish Roots of the American Constitution, Address at Second Jerusalem Conference on the Noahide Covenant and Laws, 11 października 1999.

<sup>2</sup> Dr J. Hertz, C. H. Editor, The Pentateuch and Haftorahs (London: Soncino Press, 1967), 45.

<sup>3</sup> Paul Davies, The Cosmic Blueprint (New York: Simon & Schuster, 1988), 203; „The Anthropic Principle”,

Science Digest, 191, nr 10 (październik 1983), 24.

<sup>4</sup> George Greenstein, The Symbiotic Universe (New York: William Morrow, 1988), 27.

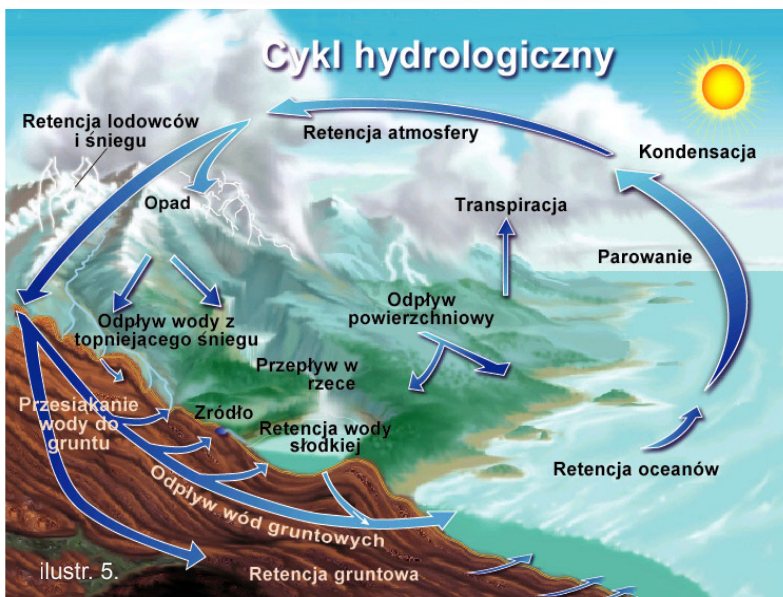
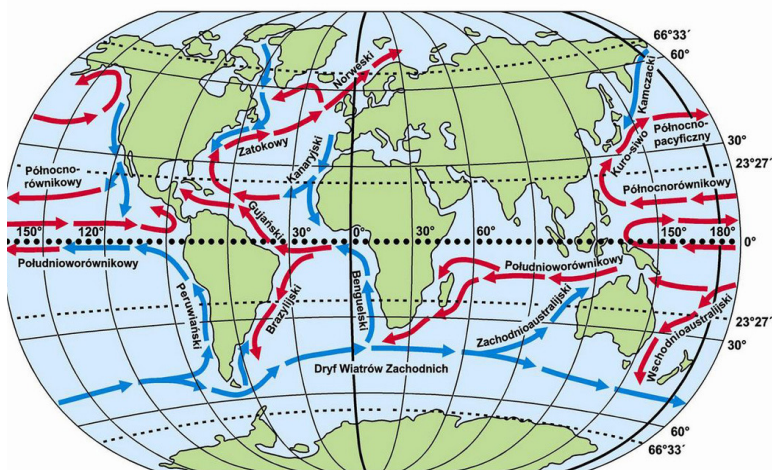
<sup>5</sup> Bernard Carr, „The Anthropic Principle”, Nature, 153.

<sup>6</sup> Garrett Putnam Serviss, Curiosities of the Sky (Decorah, IA: Sattre Press, 2002), 60.



ilustr. 2.

ilustr. 4. (źródło: tyflomapy.pl)



ilustr. 5.



ilustr. 4.

Zdjęcie przedstawia Cypr i Turcję podczas całkowitego zaćmienia Słońca w 2006 roku. Zdjęcie wykonano z Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.